



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
1
WRZEŚNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 168 (13713)

Cena 1 Lt

Rozpoczął się ostatni rok szkolny w tym tysiącleciu

Witaj, szkoło!

„Szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła, przepływać winno przez nią wszystko, co daje życie - ona najgłośniej wołać winna o prawa człowieka, piętnować najsmielej i najbardziej niebezpiecznych, co jest w nim zabagnione...”

Janusz Korczak

Szanowni Nauczyciele,
Droży Uczniowie i Rodzice,
Szczere i serdeczne życzenia zdrowia, wytrwałości, wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów twórczych z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

składa Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół
Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

Wszystkich Nauczycieli, Studentów,
Uczniów i ich Rodziców pozdrawiam serdecznie z okazji rozpoczęcia nowego okresu nauki i szczerze życzę, aby wyprawa w krainę wiedzy była radosna i odkrywcza, a poznawanie świata szło w parze ze zdobywaniem mądrości życiowej, tolerancją i życzliwością do ludzi.

Jan Mincewicz,

członek sejmowego Komitetu Oświaty,
Nauki i Kultury



Fot. Marian Paluszkiewicz

W numerze:

Stolica

str. 4

W pierwsze rejsy miejskie wyruszyło 17 nowych autobusów, sprowadzonych z Czech. W tej uroczystości wziął udział mer Wilna Juozas Imbrasas, jak też jego zastępca Algirdas Čiutelis.

Rocznica

str. 5

Zapoczątkowana agresją na Polskę II wojna światowa była najbardziej krwawą, o największym zasięgu, konfliktem w dziejach ludzkości. Uczestniczyły w niej 72 państwa, liczące w sumie 1,7 mld mieszkańców, co stanowiło 70 proc. ludności globu. Pod bronią znalazło się 110 mln żołnierzy, nie licząc członków ruchu oporu w krajach okupowanych.

Szkolnictwo

str. 6

Szkoła polska wygrywa też w innym, duchowym aspekcie. Właśnie w niej wychowanie jest oparte na trwałych tradycjach kulturowych, rodzinnych i religijnych. Dziecko z polskiej rodziny w polskiej szkole znajduje się w swoim środowisku, co zapewnia mu psychiczny komfort i stwarza dobre podłoże do nauki.

Litwa poszukuje sposobów na spłatę długu Białorusi za energię elektryczną

Przygotowuje się nową umowę

Wiceminister gospodarki Litwy Antanas Bartulis i dyrektor generalny „Lietuvos energija” Bronius Cicenasa wczoraj udali się do Mińska w celu kontynuowania negocjacji z grupą roboczą rządu białoruskiego w sprawie zwrotu długu i przygotowania nowej umowy o dostawie elektryczności.

Już od dwóch miesięcy Litwa prawie nie eksportuje energii elektrycznej na Białoruś. Przygotowuje się nową umowę, która zdaniami B. Cicenasa, będzie o wiele poważniejsza od wcześniejszej, gdy Białoruś zamierzała rozliczyć się towarami przez pośrednika, który miał się sprzedać.

(Dokończenie na str. 2)

Gratulacje od ministra

Z okazji 1 września minister oświaty i nauki Kornelijus Platelis pozdrawia uczniów, studentów, ich rodziców, pedagogów. „Pierwszoklasistom, studentom pierwszego roku, nauczycielom i wykładowcom, którzy po raz pierwszy stanęli przed klasą lub audytorium, początkowi roku szkolnego towarzyszą wzruszenie i wielka nadzieja”, głosi pozdrowienie ministra.

Minister życzy serdecznej

współpracy, rozsadku i poświęcenia w przezwyciężaniu wszystkich trudności. „Pracujmy wszyscy razem, abyśmy mogli poznać smak słodkich owoców wiedzy naukowej”, apeluje K. Platelis.

W tym roku 1 września na Litwie rozpocznie pracę 7 nowych szkół ogólnokształcących. Rok szkolny w kraju dziś rozpoczyna 15 wyższych uczelni, 71 pomaturalnych oraz około 2400 szkół ogólnokształcących. (BNS)



Do takich autobusów przyjemnie wsiąść nie tylko pasażerom, ale też kierowcom. Wśród wielu życzeń, które wczoraj padły, były najwykryjsze - by wozy tak wyglądały i służyły jak najdłużej

Fot. Marian Paluszkiewicz



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Puste kłosa dumnie wznoszą się ku niebu, kłosa pełne ziarna w pokorze pochylają się ku ziemi.

Erskine Cadwell



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Pożegnanie K. Mozela z V. Adamkusem

Kończąc kadencję na Litwie ambasador Rosji Konstantin Moezł będzie tęsknił za litewskim klimatem i przyjaciółmi. "Pożegnaliśmy tu wielu przyjaciół, których bardzo mi będzie brakowało" - powiedział dyplomata.

Wczoraj pożegnał się on z prezydentem Valdasem Adamkusem. Uczestnicy spotkania mówili o przewidzianej na grudzień wizycie prezydenta Litwy w Moskwie, o porozumieniach, które mają być podpisane. Odnotowano również, że obie strony muszą i nadal wiele wagi przywiązywać do współpracy gospodarczej, której rozwój jest bardzo perspektywiczny.

Spotkanie ministrów

Ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i trzech krajów bałtyckich spotkali się w piątek w Tallinie. Zgodnie z komunikatem, ministrowie Joschka Fischer, Algirdas Saudargas, Indulis Berzins i Toomas Hendrikas Ilvesas omówili problemy współpracy regionalnej i rozszerzenia Unii Europejskiej.

Pozdrowienia dzieciom od pierwszej lady

Pracownicy Funduszu Dobroczynności i Wsparcia, kierowanego przez małżonkę prezydenta Alinę Adamkienę, dziś odwiedzą podopiecznych szkoły wiejskiej i wręczą podręczne apteczki, aparaty do mierzenia ciśnienia oraz napoje chłodzące.

Sama A. Adamkienę z okazji inauguracji roku szkolnego odwiedzi Dnieprjawska Szkoła Średnia, Klajpedzka Szkoła Specjalistyczna nr 2, specjalistyczną szkołę-internat w Priekule oraz szkołę podstawową w Judrenai.

Pozostali członkowie funduszu zawiozą prezenty do szkół średnich w Sidabrawie, Zeimelisie, Rukli, Starych Trokach, Haduciszkach, Mejszagale i innych.

Czasowe przerwanie akcji

Wczoraj zgodnie z porozumieniem kierownictwa i komitetu strajkowego SA "Senosios baltijos konservai" tymczasowo przerwano strajk garmażerii.

Na prośbę dyrektorki zadłużonej i już nie wypłacającej od kilku miesięcy pborów spółki do pracy powrócili robotnicy jednego z oddziałów, którzy w ciągu doby zamierzają przygotować do sprzedaży 6 ton ryby. Już wczoraj dla spółki zamierzano przerwać zaopatrzenie w elektryczność, gdyż dług przedsiębiorstwa za tę usługę sięga ponad 62 tys. Lt. W związku z tymczasową umową z dostawcami elektryczności garmażeria spieszy z przetworstwem pozostałej ryby, aby się nie zepsuła. Tymczasem robotnicy pozostałych oddziałów spółki nadal strajkują. Przeszło 200 pracowników spółka jest dłużna około 190 tys. Lt.

Prywatyzacja się nie udała

Próba sprywatyzowania stołecznego hotelu "Žalasis tiltas" i tym razem była nieudana - przewidziana na koniec sierpnia aukcja nie odbyła się z braku chętnych.

100 proc. akcji hotelu zamierzano sprzedać po raz czwarty. Cena wywoławcza sięgała 11 mln Lt i była o przeszło 17 proc. niższa od ceny, za którą zamierzano sprywatyzować hotel po raz pierwszy.

Bez konkurencji

Swoją udział w ogłoszonym przez Ministerstwo Finansów konkursie na objęcie stanowiska naczelnika Państwowej Inspekcji Podatkowej zgłosiła tylko jedna osoba - szef Państwowej Inspekcji Podatkowej powiatu wileńskiego Artūras Bakšinskas. Dziś ma się odbyć egzamin kwalifikacyjny pretendenta. Po pomyślnym jego zdaniu A. Bakšinskas wkrótce może być mianowany na nowe stanowisko. Minister finansów Jonas Lingonis wcześniej oświadczył publicznie, że ten kandydat ma największe predyspozycje.

Medal za wsparcie

Za pomoc chorym na cukrzycę mieszkańcom Litwy i ich lekarzom uhonorowany został Litwin z Australii lekarz Antonas Vytautas Stepanas. Prezydent Valdas Adamkus wczoraj udekorował go medalem I klasy Orderu WKŁ Giedymina. Od 1992 r. lekarz-endokrynolog nieodpłatnie wygłaszał na Litwie prelekcje dla chorych na cukrzycę i ich lekarzy.

Dar dla muzeum

Narodowe Muzeum Sztuk Pięknych im. M. K. Čiurlionisa w Kownie wzbogaciło się o jeszcze jedną cenną prywatną kolekcję. Zamieściły w Kana dzie Vlasas Stabas podarował muzeum około półtora setki eksponatów o działalności skautów litewskich na wychodźstwie.

Kolekcja filatelistyczna obejmuje firmowe koperty, znaczki i widokówki, poświęcone obozom skautów w Niemczech, USA, Australii.

Delegacja

Dziś na Litwę przybywa delegacja Międzynarodowej Organizacji Katolickiej Ochrony Tradycji, Rodziny i Własności (TFP). Jako pierwsza konkretnym czynem starała się ona dopomóc Litwie w roku 1990, gdy po odrodzeniu jej niepodległości Rosja rozpoczęła blokadę gospodarczą. Wtedy to członkowie TFP w ciągu 130 dni w 26 państwach świata zebrali ponad 5 mln podpisów pod petycją, żądając uznania prawa narodu litewskiego do państwowości. Jest to największa w dziejach świata ilość zebranych podpisów. Petycja z podpisami przywieziona została do Litwy i w towarzystwie deputowanych Rady Najwyższej Litwy odwieziona do Moskwy dla ówczesnego prezydenta ZSRR.

(ELTA-BNS)

Najprawdopodobniej chodziło o akt terroru

Wybuch w Moskwie

Kilka osób zginęło w wyniku silnego wybuchu, do którego doszło wczoraj po południu na Placu Mańeżowym w centrum Moskwy. Według agencji AFP eksplozję spowodowała bomba. Prokuratura moskiewska usłyszała dochodzenie w tej sprawie zgodnie z artykułem kodeksu karnego mówiącym o terrorizmie.

Do eksplozji doszło w sali gier na najniższej kondygnacji kompleksu handlowego, a w jej wyniku zawałił się sufit. W wyniku wybuchu ucierpiono 25 osób, w tym 5-6 odniosło poważne obrażenia. (PAP)

Przygotowuje się nową umowę

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie Litwa zaproponuje Białorusi negocjacje w sprawie bezpłatnego tranzytu litewskiej energii elektrycznej przez Białorusi do Polski.

Dla Litwy byłby to jeden ze sposobów odzyskania długu za sprzedaż Białorusi energię, informuje dziennik "Lietuvos rytas". Obecnie ten dług sięga 365,1 mln Lt.

B. Cienas wątpi jednak, czy Białorusi zgodzi się na przesyłanie elektryczności przez terytorium swego kraju.

Litwa chciałaby eksportować przez Białorusi do Polski 1,5-2 mld

kilowatogodzin energii elektrycznej, ale przepustowość linii przesyłowych z Białorusi do Polski nie jest duża.

Inny, brany pod uwagę, sposób zwrotu długu polega na tym, aby sama Białorusi za dług dla Litwy zaopatrywała polskie przedsiębiorstwa w energię elektryczną.

Proponuje zaopatrywania w elektryczność "Lietuvos energija" otrzymała nie tylko od przedsiębiorstw polskich, ale też niemieckich.

(BNS)

"Mażeikių nafta" znów prosi o pomoc rządu

Trudności finansowe koncernu

Ministerstwo Finansów na razie nie będzie rozpatrywało prośby "Mażeikių nafta" o udzielenie na trzy miesiące pożyczki 56,5 mln USD. Taką prośbę przedsiębiorstwo złożyło jeszcze w maju, ale wtedy decyzja Ministerstwa Finansów była negatywna.

Jak poinformował wiceminister finansów Dainius Grikinis, prośba "Mażeikių nafta" nie będzie rozpatrywana do zakończenia negocjacji z amerykańską kompanią "Williams".

"W toku negocjacji należy ustalić brak środków

obrotowych oraz porozumieć się w sprawie sposobu finansowania "Mażeikių nafta", stwierdził wiceminister. Dlatego też rządowi ta prośba nie będzie przedstawiona przed zakończeniem negocjacji.

"Mażeikių nafta" prosi o pożyczkę w celu zwiększenia środków obrotowych. Jak stwierdził wiceminister, wczoraj na posiedzeniu rządu rozpatrzono możliwość udzielenia gwarancji państwowej Bankowi Wileńskiemu, który na okres trzech lat przedsiębiorstwu "Mażeikių nafta" udzieliłby kredytu 10 mln USD. (ELTA)

Zakaz wwozu na Litwę zwierząt i żywności pochodzenia zwierzęcego ze Sri Lanki, Botswany i Tajlandii

Zarażone mięso

Państwowa Służba Weterynaryjna otrzymała ekstra komunikat norweskiego komitetu kontroli żywności o tym, że w Sri Lance, Botswanie i Tajlandii artykuły spożywcze są skażone niebezpiecznymi dla ludzkiego zdrowia mikroorganizmami.

Litewska Służba Weterynaryjna, chcąc uchronić konsumentów przed szkodliwymi dla zdrowia artykułami spożywczymi, zabroniła wwozu żywych zwierząt i

produkcji spożywczej pochodzenia zwierzęcego z Botswany, Tajlandii i Sri Lanki.

W tym roku nie zezwolono na sprowadzenie do Litwy 46 ton skojakosioćwiej wieprzowiny, 75 ton podobów wieprzowych i 94 tony mięsa drobiu. Najwięcej mięsa niskiej jakości zamierzano sprowadzić z Polski, Holandii i Danii.

Według danych Służby Weterynaryjnej, w styczniu-lipcu wołowiny sprowadzono 119 ton, czyli o 419 ton mniej, mięsa drobiu - o

4,27 tys. ton, czyli o 2 tys. ton mniej, podobów spożywczych - 1,84 tys. ton, czyli o 1,2 tys. ton mniej w porównaniu z siedmioma miesiącami ub. roku. Tymczasem import wieprzowiny wzrósł o 582 tony, do 1,18 tys. ton.

W ciągu tego okresu z kraju wyeksportowano 6,5 tys. ton wołowiny, a w ciągu analogicznego okresu ub. roku wywieziono 241 ton, 127 ton mięsa drobiu, czyli 2,5-krotnie więcej niż w roku ubiegłym. (ELTA)

Pożar w wielopiętrowym domu

Wczoraj w Wilnie w wielopiętrowym domu doszło do eksplozji ładunku wybuchowego, który, jak się uważa, spowodował upływ gazu. Wybuch miał miejsce z rana w jednym z mieszkań przy ulicy Algirdo 22. Kiedy zapaliło się mieszkanie, niebezpieczeń-

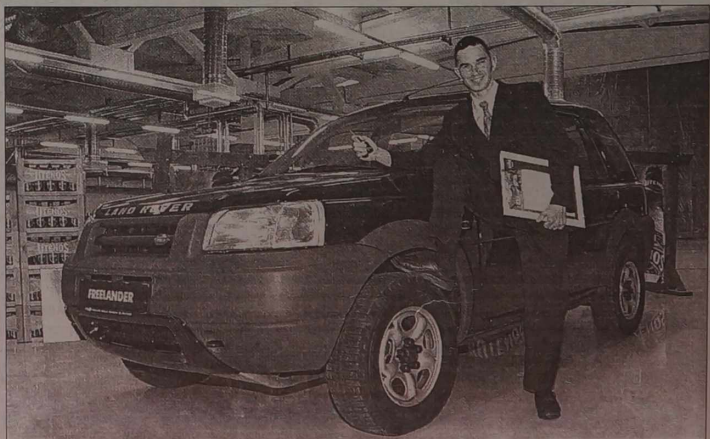
stwo zagroziło dla innych mieszkań, dlatego z domu ewakuowano 15 ludzi, wśród nich 7 dzieci.

Podczas pożaru nieznacznie ucierpeli gospodarze mieszkania, w zasięgu, którego znajdował się ładunek wybuchowy - Jurij i Aleksander Chodorkinowie.

Dla nich medycy udzielili pierwszej pomocy.

W swoim mieszkaniu Chodorkinowie urządzili pracownię remontu sprzętu gospodarstwa domowego. Remontując je, Chodorkinowie korzystali z niedużych butli gazowych.

(BNS)



Zwycięzca letniej gry "Utenas alus" Artūnas Valaitisowi z Birž jako nagroda przypadło oboje w rejonie malaczkim i samochod terenowy. W ciągu lata firma "Utenas alus" zapraszała wszystkich pijących to piwo do udziału w loterii i nadesłania trzech niebieskich kapsli. Ogółem przysłano ponad 300 tys. kopert z kapslami. Fot. ELTA

Rozpoczyna pracę studium plastyczne

Od 1 września br. w dziecięco - młodzieżowym klubie "Związkudzie" na Karolinkach rozpoczyna pracę studium plastyczne, którym kierować będzie znany wileński plastyk Władysław Lawrynowicz.

Program zajęć przewiduje indywidualne przygotowanie kandydatów na studia do szkół plastycznych. Poprzednie lata działalności stały się świadectwem efektywności tego rodzaju dokształcania, dowodem - dostanie się do Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Zapraszamy chętnych do fachowego przygotowania przed studiami w wyspecjalizowanych uczelniach oraz uzdolnione plastycznie dzieci. Szczegółowe informacje pod nr tel.: 45 79 60, ul. Asanavičiūtės 20/2, w godz. 15.00 - 18.00.

Czesława Kowalewska
kierowniczka studium

Uczniów więcej, a szkoły lepsze

Solecznicka szkoła polska im. J. Śniadeckiego jest największą w rejonie. Dzisiaj przybrała odświeżoną szatę. Odbędzie się tu uroczystość inauguracji roku szkolnego. Dyrektor Stefan Dudaj z zaznaczył, że uczniowie w tym roku doskonale wypoczęli na różnych koloniach w Polsce, odwiedzili Austrię i Węgry. Nauczyciele latem doskonalili swe kwalifikacje. I chociaż szkoła nie otrzymała prawie żadnych środków z budżetu, została pięknie wyremontowana. Pomogli sponsorzy, część środków zebrali rodzice, sama szkoła nieźle zarobiła dzięki wynajmowi pomieszczenia. W tym roku szkoła solecznicka będzie liczyła 830 uczniów, a ich liczba rośnie.

Jak poinformowała inspektor wydziału oświaty Danuta Obłączyńska, w rejonie są 53 szkoły polskie. Będzie do nich uczęszczać 3970 uczniów, prawie o 200 więcej niż w roku ubiegłym. Do szkół polskich najwięcej przyjdzie pierwszoklasistów - 330, tymczasem gdy do litewskich - 111, do rosyjskich - 36. Wszystkie szkoły są dobrze wyremontowane. Od 1 września wydatki na wyżywienie zwiększono do 3 Lt na ucznia. Jak poinformowano w wydziale oświaty, 38 absolwentów szkół rejonu wstąpiło do wyższych uczelni, przy tym wskaźnik ten był wyższy od przeciętnego w republice. W Polsce będzie studiowało 19 absolwentów.

Piotr Ryngiewicz

Polskie przedszkole „Šypsena”

(dzielnica Subocz, ul. Wyszyńskiego 23)

przyjmuje dzieci w wieku od 2,5 do 7 lat.

W przedszkolu pracuje logopeda, są dodatkowe lekcje tańca klasycznego oraz języka litewskiego.
Tel. 61-11-68.

- Pieczęcie
- Reklama wizualna
- Laminowanie
- Oprawa
- Wizytówki
- Blankiety firmowe
- Nalepki

Handel blankietami i towarami
kancelaryjnymi z dostawą.

ZSA "VAIBRA"

Barboras Radvilaitis g. 1-205

Vilnius

tel./fax 61 30 11

tel.kom.(8-298) 80 701, 80702

(Zam.309)

GRUPA ELEKTRIM
FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH S.A.

indukta



43 - 300 Bielsko - Biała ul. Grażyńskiego 22
tel.+48 (33) 82-282-01 fax.+48 (33) 82-201-85

e-mail: info@indukta.com.pl

http: www.indukta.com.pl

POLSKA

Polska Nagroda Jakości
Złoty Medal 71 MTP

Fabryka oferuje:

1. Silniki indukcyjne trójfazowe o mocach od 0,37KW do 30KW wg standardu IEC:
 - silniki jednobiegowe i wielobiegowe
 - silniki samohamowne z hamulcem prądu stałego i zmiennego
 - silniki w wykonaniu morskim
 - silniki z obcą wentylacją
 - silniki pierścieniowe
 - silniki dźwigniowe
 - silniki o zwiększonych mocach znamionowych
 - silniki do wbudowania
 - silniki specjalne (na życzenie klienta)
2. Elektrowibratory trójfazowe
3. Silniki indukcyjne trójfazowe klatkowe energooszczędne o mocach od 0,75 do 30HP zgodnie z normami NEMA-EPACT'92
4. Reduktory i motoreduktory
 - walcowe
 - walcowo-stożkowe
 - walcowo-ślimakowe
 - przekładnie zębate płaskie
5. Przemienneiki częstotliwości

The factory offers:

1. Three-phase induction motors of rated power 0,37kW to 30kW according to IEC standard:
 - one and multiple-speed motors
 - brake motors with DC and AC brake
 - marine motors
 - motors with extra ventilation
 - slip-ring motors
 - crane motors
 - motors with increased rated power
 - build in motors
 - special motors (on customer request)
2. Three-phase electrovibrators
3. Three-phase energy efficient induction motors of rated power up 0,75 to 30 HP according to NEMA-EPACT'92
4. Reducers and motoreducers:
 - roll
 - conical-roll
 - worm-conical
 - flat gearing
5. Frequency converters

(Zam.302)

Dziś Bank Litewski podejmie decyzję w sprawie "Litimpeksu"

Najprawdopodobniej - bankructwo

Zarząd Banku Litewskiego dzisiaj zdecydował o losie banku "Litimpeks", którego działalność już od blisko trzech tygodni została zawieszona z powodu problemów finansowych.

Najprawdopodobniej zapadnie decyzja zainicjowania procedury bankructwa "Litimpeksu", gdyż temu bankowi po zawieszeniu działalności 13 sierpnia nie udało się znaleźć inwestorów zagranicznych, a idea przyłączenia "Litimpeksu" do nadzorowanego przez państwo Litewskiego Banku Oszczędności (LBO) nie zdobyła aprobaty władzy naczelnej. Te trzy możliwe warianty rozstrzygnięcia losu "Litimpeksu" już wcześniej były rozpatrzone przez bank centralny.

Bank centralny nie otrzymał zgłoszeń Banku Oszczędności i "Litimpeksu" w sprawie połączenia się, poinformował wczoraj przedstawiciel Banku Litewskiego Mindaugas Vinkus.

Przewodniczący Rady Banku Oszczędności, doradca państwowy Robertas Mar-

tinkus potwierdził we wtorek swój negatywny stosunek do połączenia "Litimpeksu" z LBO, gdyż należałoby zrewidować harmonogram prywatyzacji Banku Oszczędności. Powiedział on, że w ostatnich tygodniach nie słyszał od członków rządu ani też od Banku Oszczędności ani słowa na temat takiej drogi rozstrzygnięcia problemu "Litimpeksu", a jednocześnie zaznaczył, że "od polityków w każdej chwili można oczekiwać niespodziewanych rozwiązań". Na posiedzeniu rady LTB w ubiegłym tygodniu ta sprawa nie była omawiana. Minister finansów Jonas Lionginas wcześniej publicznie oświadczył, że rząd nie powinien wywierać wpływu na decyzję w sprawie losu "Litimpeksu". Podobnie mówił minister gospodarki Eugenijus Maldeikis.

Bankowi "Litimpeks" przypada około 2,6 proc. rynku krajowych banków. Nie spłacił on przeszło 60 mln Lt dla klientów.

(ELTA)

Zatrzymano "metalowy" przemysł

Na pograniczu Litwy z Białorusią w poniedziałek rano zatrzymano dużą przemianą partię środków obróbki metali oraz przyrządy elektrycznych.

Przestępstwo ujawnili funkcjonariusze punktu kontroli granicznej w Ławaryszkach, którzy zatrzymali udający się na Litwę samochód volkswagen passat, prowadzony przez obywatela Federacji Rosyjskiej Olegę Paszkowskiego. W kryjówce, urządzonej w samochodzie między zderzakiem a chłodnicą, znaleziono 450 wiertel do metali oraz setki i dziesiątki innych rodzajów sprzętu technicznego.

Jednocześnie zatrzymano udający się na Litwę opel omega, za którego kierownicą był obywatel Litwy Francas Baturas (1958 r.). W kryjówce pod przednim zderzakiem znaleziono 3 tys. pilek do metali i 150 latek elektrycznych.

Sprawę badają funkcjonariusze Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Cel.

(ELTA)

Na próżno doszukiwać się innych motywów niż dodatkowy zarobek

Wolność Tomku (czyt: Telekomas) w swoim domku

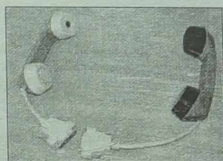
Spadło to niespodzianie. "Zanimówi" domowy telefon. Obejrzałem aparat z jednej, potem drugiej strony, potem przeszliśmy do przewodów. Ponieważ te były ukryte, poprzedzaliśmy wszystkie meble. Mimo że przed tygodniem zapłaciłam za wszystkie usługi komunalne, w tym też telefon, jeszcze raz sprawdziłam książeczkę rozliczeniową. Była godzina wieczorna, w biurze naprawy sieci telefonicznej nikt już nie pracował. Pozostaliśmy na całą noc odcięci od świata i od rodziny, w której mamy mocno chora. Nazajutrz, z samego rana, gdy tylko biuro naprawczy "Telekomasu" zaczęło "urzędować" - skontaktowaliśmy się. Jakież było nasze zdziwienie, gdy po tamtej stronie kabla usłyszeliśmy: tak, odłączyliśmy, ponieważ... mieliście odłożoną słuchawkę. Zanimówiliśmy na takie tłumaczenie. Na próżno próbowaliśmy przekonać, że to

nieprawda, słuchawki nigdy nie odkładamy, tym bardziej teraz, gdy w rodzinie jest obłożnie chora samotna osoba. Poza tym z innych względów, służbowych, tego nie możemy zrobić. - No, to krzywo ją położyliście - padła odpowiedź. Początkowo zaczęliśmy rozważać taką możliwość, ale po chwili logicznego myślenia, doszliśmy do przekonania, że nawet, gdyby niechcący położyliśmy ją nieprawidłowo, to ktośkolwiek z rodziny (cztery osoby) by to zauważył. Poza tym usłyszałby sygnał, który zawsze się pojawia, gdy słuchawka leży nie na widelkach. Ale mogliśmy to tłumaczyć sobie a muzom. Pani z biura wspaniałomyślnie powiedziała: przesyłamy od razu specjalistę, niech wam włączy. Oczywiście, za opłatą. Co było robić? Telefon został włączony, ale po dziś nie wiemy, dlaczego go wyłączono. - Głupia jesteś, powiedział nazajutrz redakcyjny kolega gdy to opowiedziałam w pra-

cy: po to, żeby zarobić. Od ciebie 6 litów, od drugiego 6 litów i setnego również. Więc liczę. Mnie też spotkała podobna "niespodzianka" - kontynuował kolega. - Wyłączono mi telefon za dług. Wiesz jaki? 2 centy. Co prawda, najpierw zadzwoniono i powiedziano, że wyłączą za chwilę telefon, bo mam dług. Daremnie prosiłem, żeby tę "ogromną" sumę dołączyć do następnego miesiąca, że ja ureguluję. Ale było to daremne. Telefon odłączono, a ja z Szekszke musiałem jechać do "Telekomasu", by dług 2 centowy uregulować. Podobna historia spotkała również moich sąsiadów - emerytów, prawie nie chodzących. Odłączono im telefon za dług - 24 centy. Oczywiście, jak nadmieniliśmy powyżej, za każdym razem za włączenie trzeba płacić. Podobne przykłady z wszechmocnym, bezkonkurencyjnym "Telekomasem" można mnożyć. A każdy jest wręcz oburzający. I jeszcze jeden. Zna-

joma zawsze płaciła za usługi w jednej i tej samej kasie oszczędnościowej. Ostatnio zapłaciła w "Snorasie". Po kilku dniach odłączono telefon z motywacją, że nie zapłacone. Kiedy się wyjaśniło, było za późno, za włączenie telefonu należało zapłacić. Nikt pieniędzy nie zwrócił, nikt nie przeprosił.

No zresztą marzę o rzeczach nierealnych. Na próżno, w ciągu kilku dni, próbowałam na różnych szczeblach wyjaśnić zarówno swą historię, jak też jej podobne. Odsyłano mnie "od Piłata do Heroda", bo trzeba przyznać, że administracja jest taka, że może nas ignorować nie dzień, lecz tydzień. Sa specjaliści przedstawiciele do łączności z prasą, specjalnie utworzony departament marketingu itd. itp. Konkretnej odpowiedzi, niestety, nie udało mi się otrzymać. Tak, jak nadal wielką niewiadomą jest dla mnie liczba telefonistek-operatorerek pracujących w informacji, czyli 09. Nigdy nie otrzymałam,



Fot. Marian Paluszkievicz

a sądzę, że inni też nie otrzymali odpowiedzi, zanim nie usłyszeli sakramentalnego: w tej chwili wszystkie operatorki są zajęte, proszę zaczekać. I nie ma znaczenia, kiedy się dzwoni. Na szczęście, ta usługa jest bezpłatna, ale tak bogaty "Telekomas" chyba powinien pracować bardziej operatywnie, bo czas to też pieniądź. Zresztą, ile będziemy czekać na taką informację, jeżeli za tę usługę wprowadzą opłatę. Lepiej znieść o tym nie myśleć, bo i na dzień dzisiejszy placówka ta sprawia wiele niespodzianek. Rządzi się jak chce. A kto ją kontroluje?

Helena Gładkowska

Nowiny wileńskie

"Wschód - Zachód 99"

Do Chorwacji, aby uczestniczyć w letniej szkole Zgromadzenia Regionu Europy, udała się delegacja pracowników samorządu miasta Wilna, jak też radnych Rady miejskiej. W ciągu prawie tygodnia będą oni wymieniali doświadczenie, słuchali prelekcji.

Laboratorium i Archiwum sztuki współczesnej

Takie placówki pt. "ŠMC Info labas" zaczęła działać w Centrum Sztuki Współczesnej. Ich zadaniem będzie jak najszerza informacja o współczesnej światowej i rodzimej sztuce, fotografice, wystrój wnętrza, architekturze. Jeśli chodzi o laboratorium, to zostało powołane do życia, by chętni mogli jak najgłębiej przestudiować tę, czy inną wystawę. Notabene, Centrum Sztuki Współczesnej odwiedza rocznie około 100 tysięcy osób. Będą tu także organizowane seminaria, poświęcone analizowaniu poszczególnych dzieł sztuki. Archiwum ma podobne zadanie, chodzi o jak najszerze zapoznanie z dorobkiem światowym i rodzimym w tej dziedzinie. Rozlokowane się w holu Centrum i będzie działać na zasadzie czytelni. Będą tu katalogi wszystkich ekspozycji, jakie się odbyły, wydania periodyczne, kolekcje nagrań taśmowych i in. Tematem ich, oczywiście, będzie sztuka. Ustawione zostaną komputery, a więc każdy chętny będzie mógł odbyć zaozoną wędrowkę po wielu salach wystawowych.

"Świtająca jutrenka"

Tak zatytułowany koncert z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbędzie się dziś na placu S. Daukantasa. Zostanie zaprezentowana opera George Gershwin "Porgy i Bess". Przy okazji warto przypomnieć, że ta opera kompozytora amerykańskiego, którego 100 rocznicę urodzin obchodzono w roku ubiegłym, po raz pierwszy na Litwie wystawiona została w roku 1968. Dzisiejsi wykonawcy: Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Gintaras Rinkevičiusa, Kowieński Chór Państwowy (kierownik artystyczny i dyrygent Petras Bingelis), Ligit Račkauskaitė (sopran) oraz Vladimiras Prudnikovas (bas).

Na ulicach stolicy - nowe autobusy

Wczoraj w ZSA Park Autobusowy m. Wilna odbyła się niedzienna uroczystość. W pierwsze rejsy miejskie wyruszyło 17 nowych autobusów, sprowadzonych z Czech. W tej uroczystości wziął udział mer Wilna Juozas Imbrasas, jak też jego zastępca Algirdas Čiutėlis. Do końca roku park autobusowy sprowadzi jeszcze 10 autobusów przegubowych KAROSA B841 jak też 28 KAROSA B832.

"Kaci i oliary"

Pod tą dewizą dziś w stołecznej galerii "Arka" nastąpi otwarcie ekspozycji figur woskowych. Jest to kolekcja nowych prac ze zbiorów Muzeum Figur Woskowych m. Petersburga.

Temat pokazu sugeruje nazwa. Przy okazji sięgnijmy do historii. Kilka liczb. W latach 1917-1987 w byłym Związku Radzieckim unicestwiono 62 miliony ludzi, w Chinach (1949-1987) - 35 milionów itd. A ogółem w krajach tzw. postkomunistycznych zlikwidowano 110286 mln ludzi. W ekspozycji w "Arce" eksponowanych będą 34 figury dotyczące tego smutnego tematu.

H.G.



Mer Juozas Imbrasas, jak przystało gospodarzowi, sam pierwszy dosiadł kierownicy nowego autobusu "Karosa". Co prawda, nie wyruszył w rejs próbny, bo czas miał ograniczony i inne obowiązki, ale czuł się w tej roli doskonale.

Fot. Marian Paluszkievicz

Na spłatę długu - dwa tygodnie

Litewskie Narodowe Radio i Telewizja (LRT) otrzymało załatwienie Wileńskiego Sądu Okręgowego, aby w ciągu 14 dni spłacić milionowy dług dla Centrum Radiowo-Telewizyjnego. Jeśli w ciągu tego okresu dług nie zostanie spłacony, sąd może przyjąć uchwałę o arestowaniu konta LRT.

W ubiegłym tygodniu pracownicy łączności zwrócili się do sądu z prośbą o wyegzekwowanie od LRT 4,2 mln Lt. Jak poinformował przewodniczący

rady nadzorczej Centrum Radiowo-Telewizyjnego Jonas Usas, w ciągu sierpnia dług wzrósł o 800 tys. litów, ponieważ LRT nie zmniejszyła zakresu transmisji radiowej i telewizyjnej.

Tymczasowy szef LRT Algirdas Trakimavičius powiedział, że w połowie września Centrum Radiowo-Telewizyjnemu zamierza się przełać 200 tys. litów. LRT za lipcowe usługi transmisyjne zapłaciło 500 tysięcy.

A. Trakimavičius twierdzi, że w tym tygodniu zamierza spotkać się z kanclerzem rządu Dalią Kutraitė, aby po raz kolejny omówić powstałą sytuację finansową.

Jeśli sędzia postanowi arestować konto LRT, wszystkie trafiające na nie pieniądze będą przelewane wierzycielowi, który złożył powództwo. W tym wypadku powstrzyma się wypłatę wynagrodzeń pracownikom LRT oraz rozliczenia z innymi wierzycielami. (ELTA)

60 lat temu wybuchła II wojna światowa

Twardy opór

Wojska niemieckie, bez wypowiedzenia wojny, wtargnęły na terytorium Polski po poprzedzających agresję atakach lotnictwa. III Rzesza rzuciła przeciwko Polsce ok. 1,5 mln żołnierzy, 2,5 tys. czołgów i 2 tys. samolotów. Wojsko polskie, liczące 1 mln żołnierzy, 150 czołgów i 400 samolotów, w większości przegrane, stawiało - mimo ogromnej przewagi wroga - twardy opór.

Ograniczyli się do wypowiedzenia wojny

Sprzymierzone z Polską Francja i Wielka Brytania ograniczyły się do wypowiedzenia Niemcom wojny 3 września i - wbrew wcześniejszym jednoznacznym zobowiązaniom - nie podjęły działań zaczepnych. Nie udzieliły też Polsce wsparcia lotniczego. Armia polska stoczyła szereg bitew odwrótowych i obronnych jak obrona Westerplatte, Helu, Gdyni, Warszawy, Modlina, Lwowa - przechodząc także do działań zaczepnych, z których największym była bitwa nad Bzurą. 17 września na wschodnie tereny Polski weszły - wykonując ustalenia, zawarte w tajnym protokole do Paktu Ribbentrop-Mołotow - wojska sowieckie. Opór stawiały im oddziały KOP oraz izolowane jednostki i garnizony m.in. w Grodnie (większość oddziałów polskich podpo-

rządkowała się rozkazowi Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, by nie wdawać się w walkę z Rosjanami). Na wieść o radzieckiej agresji polskie władze i naczelnie dowództwo opuściły kraj, udając się do sojuszniczej Rumunii, gdzie zostały internowane.

Podдали się, gdy skończyła się amunicja

W kraju kontynuowała walkę poszczególne zgrupowania polskie, walcząc z nacierającymi wojskami niemieckimi i - gdzieś niedaleko - rosyjskimi. 28 września skapitulowała po bohaterskiej obronie oblężona Warszawa. 2 października ustały walki na Helu. 5 października skapitulowała grupa operacyjna „Polesie”. Po 17 września zgrupowanie to - walcząc z podążającymi za nim od wschodu Rosjanami - zmierzało na pomoc stolicy, a po otrzymaniu wieści o jej kapitulacji zamierzało przejść w Góry Świętokrzyskie. Pod Kockiem żołnierzom z grupy „Polesie” zastąpiły drogę przeważające oddziały niemieckie. Gdy Polakom wyczerpała się amunicja - skapitulowali.

Polska nie skapitulowała

W wojnie obronnej Polski 1939 roku rannych i zabitych zostało ok. 200 tys. żołnierzy polskich. Niemcy stracili 45 tys. ludzi

oraz ok. 600 samolotów i 1 tys. wozów pancernych. Mimo klęski Polska nie skapitulowała. Powstał rząd na uchodźstwie, rozpoczęło się tworzenie regularnej armii we Francji, a w okupowanym kraju - pierwszych organizacji konspiracyjnych i struktur Państwa Podziemnego. Niektóre oddziały wojskowe przeszły do działań partyzanckich, tworząc zbrojny ruch oporu.

Najkrwawszy konflikt w dziejach ludzkości

Zapoczątkowana agresja na Polskę II wojna światowa była najbardziej krwawą, i o największym zasięgu, konfliktem zbrojnym w dziejach ludzkości. Uczestniczyły w niej 72 państwa, liczące w sumie 1,7 mld mieszkańców, co stanowiło 70 proc. ludności globu. Działania militarne toczyły się w Europie, Afryce, Azji i Oceanii oraz na wszystkich oceanach świata. Pod bronią znalazło się 110 mln żołnierzy, nie licząc członków ruchu oporu w krajach okupowanych. 50 mln ludzi zginęło, a 35 mln zostało kalekami. Agresorzy - szczególnie hitlerowskie Niemcy - nadali wojnie charakter totalny. Działaniom wojennym towarzyszyły terror, mordy, deportacje, czystki etniczne. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej przewyższyła straty wśród żołnierzy.

Na krawędzi wojny - kronika wydarzeń

Niemieckie żądania wobec Polski przyłączenia Gdańska do III Rzeszy oraz eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez Pomorze - ponawiane od początku 1939 roku - zapowiadały niemiecką agresję na Polskę.

15 marca 1939 Niemcy zajmują Czechy, a 23 marca - Kłajpedę. 3 kwietnia niemiecki naczelnik dowódca gen. Wilhelm Keitel podpisał rozkaz o gotowości planu Fall Weiss (kryptonim agresji na Polskę) na 1 września 1939 r.

6 kwietnia w Londynie oficjalnie zapowiedziano podpisanie układu polsko-brytyjskiego.

28 kwietnia Hitler wypowiada polsko-niemiecki Pakt o Nieagresji z 1934 r.

5 maja minister Józef Beck oświadcza w Sejmie: „Pokój ma swą cenę - wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna, tą rzeczą jest honor”.

22 sierpnia Hitler podczas audyencji z wyższymi oficerami oświadcza: „Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na zachodzie, zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem”.

23 sierpnia zawarty został układ między III Rzeszą a ZSRR zwany Paktem Ribbentrop-Mołotow ustalający wspólną agresję na Polskę i podział jej terytorium.

24 sierpnia rozpoczęło w Polsce tajną mobilizację kartkowa.

25 sierpnia w Londynie podpisano układ o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią w przypadku agresji.

25 sierpnia Hitler odwołał wyznaczony na 26 sierpnia termin ataku na Polskę. W Rzeszy ogłoszono mobilizację, a pierwszy uderzeniowy rzut armii niemieckiej zajął stanowiska wzdłuż granicy z Polską. Do Gdańska przybył z wizytą pancernik „Schleswig-Holstein”.

29 sierpnia ogłoszono w Polsce - a potem pod naciskiem Wielkiej Brytanii i Francji wstrzymanie - mobilizację powszechną. Wznowiono ją 30 sierpnia.

31 sierpnia przebrani w polskie mundury hitlerowcy napadli na radiostację niemiecką w Gliwicach pozorując agresję Polski na Niemcy. Ta prowokacja posłużyła za pretekst do wybuchu wojny.

31 sierpnia o 21.00 niemieckie radio nadało 16-punktowe ultimatum pod adresem Polski z żądaniem oddania Pomorza.

1 września o 4.45 pociski z pancernika „Schleswig-Holstein” spadły na Westerplatte. Rozpoczęła się II wojna światowa.

Spotkanie pojednania polskich i niemieckich weteranów w Łowiczu Jest wojna, jest i przebaczenie

Delegacja Stowarzyszenia Rodzin Westerplatteczyków i Hubalczyków spotkała się w poniedziałek po południu w Łowiczu (Łódź) z przedstawicielami niemieckich kombatanów.

Okazją do kolejnego już spotkania prawie czterdziestu weteranów była nadchodząca 60. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej. Ks. Johannes Gehrmann z Niemiec, który kilka lat temu - wspólnie z przewodniczącym Stowarzyszenia Tadeuszem Krepssem - zainicjował „Misję Pojednania” narodów Polski i Niemiec powiedział, że dąży do pojednania w imię przyszłości bez wojen. Z kolei celowniczki niemieckiego okrętu Schleswig-Holstein (który 1 września 39 r. zaatakował Westerplatte) Martin Mentzl podkre-

ślił, że wspólnie z kolegami, byłymi żołnierzami, działa na rzecz tego, aby lata wojny i wzajemnej nienawiści pozostały jedynie we wspomnieniach, i aby Polacy i Niemcy już nigdy nie stanęli naprzeciw siebie z bronią w ręku.

„Obowiązkiem mojego pokolenia, które już odchodzi, jest powiedzieć młodym, że jest wojna, ale jest i przebaczenie. Wtedy byliśmy żołnierzami, którym dowódcy kazali strzelać. Teraz swoim byłym wrogiom podaję rękę” - oświadczył jeden z obrońców Westerplatte, 85-letni ppor. rezerwy Władysław Stopiński, który w 1993 roku - jako jeden z pierwszych polskich kombatanów - podał rękę niemieckim weteranom II wojny światowej.



W czasie II wojny światowej zginęło 50 mln ludzi, (w tej liczbie 6 mln Polaków), a 35 mln zostało kalekami

Fot. Marian Paluszkiiewicz

Pierwszy września jako data agresji na Polskę nie istnieje w świadomości przeciętnego Niemca

Muzyka zamiast polityki

W roku 1989 pięćdziesiąta rocznica napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę była w RFN - czyli ówczesnych Niemczech Zachodnich - dniem burzliwych dyskusji politycznych na najwyższych szczeblach.

Obecnie kolejna, sześćdziesiąta, okrągła rocznica nie wywołuje w Niemczech takich emocji, a rolę polityki przejął muzyka. Przed dziesięć laty podczas kilkugodzinnej debaty w zachodniemieckim Bundestagu honorowy przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej, zmarły trzy lata później Willy Brandt, przypomniał w dramatycznym przemówieniu o krzywdach wyrządzonych przez

Niemców w czasie drugiej wojny światowej innym narodom.

Sytuację uratował Rau

Różnice zdań w kwestii uznania granicy polskiej na Odrze i Nysie pokrzyżowały plany uchwalenia wspólnej rezolucji parlamentarnej, a wewnętrzne tarcia między kanclerzem Helmutem Kohlem i prezydentem Richardem von Weizsäckerem uniemożliwiły temu ostatniemu wzięcie udziału w obchodach wybuchu wojny w Polsce. Sytuację uratował wtedy Johannes Rau, który jako premier landu Nadrenia Północna-Westfalii, uczestniczył wraz z grupą młodzieży w uroczystościach na cmentarzu w

Palmyrach. Dziesięć lat później Rau, jako prezydent zjednoczonych Niemiec, spotyka się w dniu 60. rocznicy wybuchu wojny na moście granicznym we Frankfurcie nad Odrą z głową państwa polskiego, Aleksandrem Kwaśniewskim. Obaj prezydenci udają się następnie na Westerplatte, a potem wysłuchają w Gdańsku koncertu Filharmonii Izraelskiej.

Chętnie obchodzą „godzinę zero”

Głównym punktem uroczystości w Niemczech będzie 1 września koncert w Filharmonii Berlińskiej, podczas którego wykonane zostanie „Polskie Requiem” Krzysztofa Pendereckiego. Prze-

wodniczący parlamentu Polski i Niemiec, Maciej Płażyński i Wolfgang Thierse, wygłoszą przed koncertem przemówienia. Wcześniej obaj politycy odsłonią tablicę pamiątkową ku pamięci polskich ofiar w byłym nazistowskim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

„Pierwszy września jako data agresji na Polskę prawie nie istnieje w świadomości przeciętnego Niemca” - ocenia dyrektor Polskiego Instytutu Kultury w Berlinie, Sławomir Tryb. Jego zdaniem dużo chętniej obchodzą się nad Szpewą i Renem dzień 8 maja (1945) jako „godzinę zero” historii Niemiec.

Zaufać bez obawy

Uniwersytet im. Humbolda planuje konferencję naukową na temat winy i kary za zbrodnie wojenne. Cały cykl imprez rozpoczął się w sobotę wykonaniem „Requiem” Mozarta w Kościele Maryjnym w Berlinie przez chór z Polski i Niemiec. Jak podkreślił w swoim posłaniu do uczestników koncertu w Filharmonii Berlińskiej prezydent Rau, „muzyka przekracza bez trudu granice”. „Temu wspólnemu językowi mogą Polacy i Niemcy, którzy jako sąsiedzi, sojusznicy i przyjaciele wkroczyć wspólnie w nadchodzący wiek, bez obawy zaufać” - napisał Rau.

Nowy rok szkolny - nowe radości i stare troski

1 września - to dzień, którego znaczenia nie da się przecenić. Początek roku szkolnego jest zawsze wydarzeniem niebagatelnym w każdej niemal rodzinie. Nasze sześćcioletnie latorośle ze szczególnym uczuciem przekraczają próg szkoły po raz pierwszy, nawet jeśli ten próg znajduje się w przedszkolu, do którego dziecko dotychczas uczęszczało. Starsze dzieci również rozpoczynają nowy etap w swoim życiu, bo przecież każda

kolejna klasa stawia przed nimi nowe wymagania.

Zyczymy każdej rodzinie, gdzie jest uczeń, każdemu domowi, gdzie jest nauczyciel pomyślności w nowym roku szkolnym. By dzieciom nauka nie była uciążliwa, by rodzice mieli powód do radości z postępów swoich synów i córek, by nauczyciele mieli wiele satysfakcji z każdej swej lekcji, z obcowania z każdym uczniem.

Zapewnia psychiczny komfort

Rozmowa z Józefem Kwiatkowskim, prezesem Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna"

Swego czasu zostało rzucone hasło, że polska szkoła na Litwie wytrwa, jeśli będzie konkurencyjna i prestiżowa. Czy szkolnictwu polskiemu udaje się takie hasło zrealizować?

Uważam, że się udaje i są już pewne tego oznaki. Nie będzie przesady, jeśli powiem, że polska szkoła staje się coraz popularniejsza. Również to potwierdza nawet taki wskaźnik, że mimo niżu demograficznego w naszym kraju, liczba uczniów w polskich klasach nie zmniejsza się.

Co się składa na to, że polska szkoła zdobywa autorytet?

Przede wszystkim, ma być dobry nauczyciel, szkoła ma być dobrze wyposażona oraz powinna mieć dobrych pomocników - rodziców. Co do nauczycieli, to z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że mamy w szkołach polskich pedagogów naprawdę oddanych swej trudnej pracy. Nie można nie doceniać tego, że nauczyciele polskich szkół mają dużo większe możliwości podnoszenia swych kwalifikacji niż inni. Chodzi o to, że co roku wielu może korzystać z różnorodnych warsztatów specjalistycznych w Polsce. W minionym roku z tej formy dokształcania skorzystało ponad 200 pedagogów. Oczywiście, dokształcają się również na kursach, organizowanych przez Litewski Instytut Doskonalenia Nauczycieli, co również jest bardzo pomocne w ich pracy.

Szkola polska wygrywa też w innym, duchowym aspekcie. Właśnie w niej wychowanie jest oparte na trwałych tradycjach kulturowych, rodzinnych i religijnych. Cieszy, że taki rodzaj wychowania przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Dziecko z polskiej rodziny w polskiej szkole znajduje się w swoim środowisku, co zapewnia mu psychiczny komfort i stwarza dobre podłoże do nauki.

Co, pana zdaniem, oznacza dobre wyposażenie szkoły? Jak je można osiągnąć, skoro państwo przeznacza tak mało pieniędzy na szkolnictwo?

Ze strony państwa szkoła polska, rzecz jasna, nie jest uprzywilejowana - budżet na oświatę jest rzeczywiście bar-



dzo skąpy dla wszystkich szkół. Jednakże uprzywilejowaną pozycję szkoły polskiej zapewnia Polska. I to stanowi dodatkowe możliwości, z których zaradni dyrektor szkoły korzysta dość pokaźnie. Mamy dziś w wielu szkołach Wileńszczyzny dobrze wyposażone, w ten sposób pracownie komputerowe a nawet przeprowadzane na szeroką skalę remonty, które opłaca "Wspólnota Polska". Chociaż nie uważam oświadczyć, że Polska powinna zajmować się remontem szkół, gdyż o lokale szkolne powinno dbać państwo, którego budżet zasilają również podatnicy - rodzice uczniów szkół polskich. Natomiast wyposażenie gabinetów, pomoce poglądowe - tego przede wszystkim oczekujemy od sponsorów.

Czy zadawała pana wskaźnik wstępowania maturzystów ze szkół polskich na wyższe uczelnie?

Bez wątpienia, tak. Mają również większe możliwości niż absolwenci innych szkół. Cieszy mnie bardzo, że absolwenci szkół polskich wcale nie zostają w tyle od innych nawet pod względem znajomości języka państwowego, a przeciwnie ten atut często dominuje w wyborze szkoły. Tegoroczne egzaminy państwowe sposobem centralizowanym dowiodły, że uczniowie szkół polskich doskonale złożyli te egzaminy i

że język litewski nie był dla nich przeszkodą. Nie mam jeszcze dokładnych danych, jaki procent tegorocznych maturzystów wstąpiło na studia na Litwie, ale wiem, że jest niemały. Oprócz tego, jak co roku, ponad 30 maturzystów dostało się na studia w Polsce i jest studentami rządu polskiego. Wielu spośród studiujących na litewskich uczelniach jest studentami Fundacji Semper Polonia, w tym roku Wyższa Szkoła Humanitarna w Koszalinie również przeznaczyła dodatkowo 70 miejsc dla absolwentów szkół polskich, jak też litewskich i rosyjskich. Nawet nie wszystkie miejsca zostały wykorzystane, czy to z braku niedoinformowania czy też słabej aktywności. Jeszcze chciałbym dodać, że Uniwersytet Polski również prowadzi kurs przygotowawczy w takich interesujących kierunkach, jak marketing, zarządzanie, pedagogika, później słuchacze jego będą kontynuować naukę na Uniwersytecie Toruńskim im. Kopernika.

Przy okazji chciałbym podziękować rodzicom za to, że rozumieją potrzeby szkoły, że remontują ją, że rozumieją, iż dobru dziecka posłuży tylko szkoła, w której będzie się ono uczyło w języku ojczystym.

Rozmawiała
Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkievicz

Wieści z „Macierzy Szkolnej”

1-10 lipca - 40-osobowa grupa młodzieży z Litwy wzięła udział w II polonijnym Zlocie Młodzieży „Orle Gniazdo” w Białejku pod Poznaniem.

1-12 lipca - w Gdyni na obozie integracyjnym przebywała 35-osobowa grupa dzieci z Litwy. Program obejmował zwiedzanie Trójmiasta i okolic, Ziemi Kaszubskiej oraz wspaniały letni wypoczynek nad morzem.

1-15 lipca - w Bydgoszczy na organizowanym po raz pierwszy kursie dla nauczycieli języka polskiego i historii udział wzięła 15-osobowa grupa nauczycieli ze szkół polskich Wileńszczyzny.

1-15 oraz 15-30 lipca - w Gnieźnie odbywał się obóz młodzieżowy wraz z warsztatami komputerowymi, muzycznymi, teatralnymi i fotograficznymi, w którym udział wzięli uczniowie ze szkół polskich na Litwie.

4-24 lipca - w trójstopniowym kursie metodyki nauczania języka polskiego w Krakowie wzięła udział 30-osobowa grupa naszych nauczycieli.

5-25 lipca - na kolonie polonijne do: Dubienki, Elbląga, Fromborka, Gorzowa Wlkp, Białogardu, Puszczykowa, Bochni udala się 480-osobowa grupa uczniów ze szkół polskich na Litwie, bądź uczących się języka polskiego na fakultetywach i w szkołach sobotnio-niedzielnich. Szersza relacja, ilustrowana zdjęciami z pobytu, zamieszczamy obok.

5-17 lipca - 10-osobowa grupa młodzieży i dorosłych uczestniczyła w zajęciach Szkoły Letniej w Krakowie.

14-28 lipca - w Słupsku na kursie metodyki wychowania przedszkolnego udział wzięła 40-osobowa grupa nauczycieli i wychowawców przedszkoli z Wileńszczyzny.

14-24 oraz 21-31 lipca - w zajęciach kursu przedmiotowego z fizyki, matematyki, biologii i chemii w Łodzi uczestniczyła 70-osobowa grupa nauczycieli z Wileńszczyzny.

15-29 lipca - w Lublinie na kursie metodyki nauczania języka polskiego uczestniczyli nauczyciele poloniści.

18-31 lipca na kursie „Drama w nauczaniu i wychowaniu” w Gdańsku uczestniczyło 10 nauczycieli różnych przedmiotów ze szkół polskich na Litwie.

25 lipca - 7 sierpnia w Lublinie na kursie „Metody aktywizujące w nauczaniu języka polskiego”, uczestniczyli poloniści polskich szkół średnich na Litwie.

1-14 sierpnia w Krakowie miał miejsce obóz krajoznawczo-historyczny dla młodzieży, w którym udział wzięła młodzież ze szkół polskich na Litwie.

2-22 sierpnia w Kijazkowie odbył się II turnus kolonii polonijnych, w którym udział wzięło 40 osób z Litwy.

12-16 sierpnia odbył się finał VIII Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu Górach Mokrych, na którym Litwę reprezentowali uczniowie ze szkół im. A. Mickiewicza: Joanna Moro i Bożena Petikonis, im. Jana Pawła II: Romuald Syroć, ze szkół średniej w Rudziszku: Iwona Suchodolska. Szersza relacja obok.

16-22 sierpnia w Białymstoku odbyły się warsztaty recytatorskie dla uczestników konkursu „KRESY-98” w II kategorii wiekowej, prowadzone przez Towarzystwo Kultury Teatralnej oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku.

16-20 sierpnia - laureaci konkursu „Bitwa pod Grunwaldem i jej epoka” uczniowie ze szkół polskich na Litwie oraz ze szkół litewskich, prezentujący szeroką geografę miast Litwy: z Kowna, Jurborka, Birsztan, Możejka, Poniewieża, Raseiniai wzięli udział w wycieczce do Polski na trasie Warszawa - Olsztyn - Pola Grunwaldzkie - Orzysz (wizyta w batalionie LITPOLBAT), ufundowanej przez Ambasadę RP przy współudziale firmy Państwa Zofii i Longina Matarewiczów.

23-27 sierpnia - nauczyciele języka litewskiego, pracujący w szkołach polskich na Litwie, laureaci ogłoszonego przez „Macierz Szkolną” i Konsulat Generalny RP w Wilnie konkursu „Najlepszy nauczyciel języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie” przebywali na wycieczce na trasie Warszawa - Kraków - Wieliczka - Szaryszko - Kamienna, ufundowanej przez Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie oraz Administrację Powiatu Wileńskiego.

Informacja

14-19 września - w Gorzowie Wielkopolskim na Akademii Wychowania Fizycznego odbędą się warsztaty dla nauczycieli wychowania fizycznego.

Do odbioru w „Macierzy Szkolnej”:
„Muzyka” - dla klasy V i VI - autorstwa Jana Miniewicz.
Mapy: POLSKA, WARSZAWA, ZIEMIA ŚWIĘTA, itd. przekazane przez Fundację „Samostanowienie” z Warszawy.

Kierownikom wydziałów oświaty - rejonów wileńskiego i solecznickiego - zadaliśmy tradycyjne pytania, związane z początkiem roku szkolnego. "Czy szkoły rejonu są gotowe do rozpoczęcia roku szkolnego; jakie problemy nekają szkoły samorządowe?"

Wyraz odwagi samorządu

Jan Dziłbo - kierownik wydziału oświaty w rejonie wileńskim

Z satysfakcją mogę powiedzieć, że szkoły rejonu są w tym roku pięknie wyremontowane i to w dużej mierze dzięki środkom samorządu, jak też rodziców. Z jeszcze większą satysfakcją chcę przypomnieć, o czym już informowało czytelników "Kuriera", że dziano zostanie oddany do użytku nowy gmach szkoły ławaryskiej. Jest to radość przede wszystkim dla uczniów tej szkoły i jednocześnie wyraz odwagi samorządu rejonu wileńskiego, który na budowę jej zaciągnął pożyczkę w banku. Ta bardzo dobra szkoła polska od lat meczyła się w starych, zmuszających budynkach. Liczba uczniów u nas się nie zmniejszała. Jeśli chodzi o wyposażenie szkół, to samorząd nie mógł na wiele pozwolić z braku pieniędzy, ale dużo zawdzięczamy sponsorom z Polski i, o czym już również "Kurier" ostatnio pisał, Komitetowi Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles.

Mamy w tym roku 27 szkół średnich i 17 podstawowych, tzn., że powstanie w nich dziesiąta kla-

sa. Ta siedemnastka wymagała pewnej reorganizacji, bogatszego wyposażenia, niektóre średnie przycierają się do profilowego nauczania, niektóre już wprowadziły je w trybie eksperymentu. Najbardziej bolesnym problemem, podobnie jak w roku poprzednim, jest brak podręczników, zwłaszcza dla klas starszych. Dla klasy IX brakuje z biologii 217 podręczników, z historii - 114. Zdobywamy niektóre różnymi sposobami. Wyznaczone przez rząd na zakup na jednego ucznia 32 lity jest sumą bardzo mizerną w porównaniu z zapotrzebowaniem.

Kadrę pedagogiczną w zasadzie mamy skompletowaną, brak jedynie nauczycieli języka niemieckiego i angielskiego. Zwraca się bardzo wielu lituanistów, nawet nie wszystkich możemy zatrudnić.



Podobnie mamy "zapas" nauczycieli klas początkowych, muzyki, fizyki. Może niektóre szkoły jeszcze nie mają wszystkich specjalistów, więc służymy pomocą.

Mieszkania nauczycielskie - dla wybranych

Antoni Jankowski, kierownik wydziału oświaty w rejonie solecznickim

Jesteśmy w pełni przygotowani do nowego roku szkolnego, nawet sami nie spodziewaliśmy się, że dyrektorzy szkół potrafią znaleźć sponsorów, którym wiele zawdzięczamy. Oko cięszy przeprowadzony remont w Solecznickim im. Jana Śniadeckiego, w Ejszyskiej nr 1, w turgielskiej, Białowackiej, w Solecznickim Domu Dziecka. W zasadzie nie ma szkoły w rejonie, gdzie by nie wyremontowano pomieszczeń.

Naszym najbardziej bólem problemem jest od lat - brak wykształconych lituanistów. Teraz język litewski wykłada 27 nauczycieli, którzy nie są specjalistami tego przedmiotu. Zgłaszaliśmy to do ministerstwa, powiatu, na giełdę pracy i nie z tego. Cały szkolny polega na tym, że lituanistom, wykładającym w szkołach powiatowych przydzielane są mieszkania, a naszym, samorządowym - nie.

Jednak są rzeczy pocieszające.



ce, a mianowicie - liczba uczniów w naszych szkołach wzrasta i obecnie wynosi 6065, czyli o 115 uczniów więcej niż w roku ubiegłym. Najwięcej przybyło dzieci w klasach polskich - 191 uczniów. Ogółem te klasy liczą 3973 ucznia. Procent nie trudno obliczyć.

Rozmawiała Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz

"Szybciej można znaleźć wspólny język z Murzynem..."

"Studia w Polsce nauczyły mnie samodzielności i wytrwałości. Trzeba liczyć przede wszystkim na siebie, na własne siły, hartować siłę woli. Potem radość z osiągniętych sukcesów jest ogromna" - mówi Darek, student drugiego roku ekonomii na UJ w Krakowie.

„Obokrajowcy na studiach trzymają się razem, czujemy się niezbyt pewnie w Polsce, jakby o stopień niżsi od „rdzennych” studentów. Najczęściej jest to wynikiem stosunku do nas kolegów z uczelni, a czasem nawet wykładowców. Szczere mówiąc, szybciej można znaleźć wspólny język z Murzynem...”

W sierpniu już śmiało można stwierdzić, że gorączka egzaminacyjna skończyła się. Matury i egzaminy wstępne stały się wydarzeniem minionym. Najbardziej się cieszą ci, którym udało się dostać na wymarzony kierunek studiów. Są też tacy, którzy mieli zapewne studia jeszcze przed egzaminami końcowymi w szkole, a mianowicie osoby studiujące na nie do Polski.

"Cieniasta" droga do celu

Jeżeli ktoś wyraża chęć studiowania w Polsce, to pierwszym krokiem do osiągnięcia celu - są egzaminy wstępne, które się składa przez konsulat RP w Wilnie. Są one różnej formy i treści, w zależności od wybranego kierunku studiów. Jeżeli chce się kształcić w kierunku humanistycznym, to podstawą jest test z języka polskiego i historii, natomiast, jeśli kierunkiem studiów ma być chemia lub medycyna, to pisze się dodatkowo testy z biologii. W przypadku nauk ścisłych, sprawdzana jest raczej wiedza w zakresie matematyki i logiki.

Drugim etapem jest rozmowa kwalifikacyjna. Tutaj można się spodziewać dowolnego pytania poczynając od literatury pięknej aż po hobby i zainteresowania. Chociaż takiego rodzaju egzaminy mają charakter dosyć poważny i trzeba posiadać

określony zasób wiedzy, nie należy się przerażać, wymagania bowiem nie są wygórowane, a sam egzamin raczej przebiega w atmosferze skupienia niż stresu.

"Po raz pierwszy na egzaminie czuję się człowiekiem. Pozytywne nastawienie komisji egzaminacyjnej do kandydata dodawało otuchy. Jeżeli nie odpowiadało się na pytanie, to zadawano inne, naprowadzające. Szanse dano każdemu. W moim przypadku nawet trochę się poartowało" - opowiadał Darek.

Niestety, miejsca studiów się nie wybiera. Uczelnie - uniwersytet bądź college wyznacza z góry konsulat po poprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Edukacji Narodowej (MEN). Najczęściej są to niewielkie miasta, jak np. Szczecin, Ostrołęka, Oświęcim czy Przemyśl, ale też Gdańsk, Wrocław, Warszawa, Kraków. Te ostatnie są, oczywiście, najbardziej preferowane przez przyszłych studentów.

Marzenia a rzeczywistość

W październiku rozpoczyna się rok akademicki. Trzeba być przygotowanym do tego, że nawet w najpiękniejszych latach studenckich, a zwłaszcza z dala od domu, rodziny, przyjaciół, zdarzają się pewne trudności. Często oczekiwania nowo upieczonych studentów mijają się z rzeczywistością.

Renata, studentka trzeciego roku polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim: "Przyjeżdża się w niewiadome i trzeba zacząć od zera. Przede wszystkim, adaptować się do nowego środowiska, przyzwyczaić się do mieszkania w akademiku, gdzie najczęściej są trzyosobowe pokoje, a współlokatorzy nie zawsze wydają się mili. Najważniejsze nie dać się zakoskocić na uczelni i nie pogubić się w chaosie zdarzeń."

Początkowo pewnie czują się tylko nieczuli. Jeżeli się jest studentem z kraju polskiego (co zapewne wyżej wspomniana forma egzaminu to z tymczasową materialną raczej

nie powinno być żadnych problemów. Za stypendium da się przeżyć, a nawet, przy dobrych chęciach, co nieco zaoszczędzić na wakacje. Różnie natomiast, prowadzi się na uczelni czy w życiu towarzyskim. Studiujący, zwłaszcza na wydziałach językowych, odczuwają braki i niedociąganie w wiedzy wyśniewanej ze szkoły. Złazszcza występuje to, jeśli chodzi o języki obce, jak też polski, chociaż jest językiem ojczystym. Bariere stwarza akcent i często względnie ubogie słownictwo. Jeżeli chodzi o język polski, to w najlepszej sytuacji znajdują się właśnie studenci z Litwy. Choć mowa osób z Wileńszczyzny naturalnie nieco się różni od polszczyzny literackiej, to jednak z reguły absolwenci polskich szkół, znając język jak też są zorientowani, mają już więcej w literaturze i historii. Natomiast młodzież z Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu, choć się uważa za polonijną mniejszość narodową w swoim kraju, to jednak w większości z językiem polskim, jak też kultura i tradycja w gruncie rzeczy miała o wiele mniej styczności.

Renata: "W pokoju mieszkamy we trójkę. Wszystkie jesteśmy z Wilna, wszystkie po polskich szkołach, między sobą też rozmawiamy po polsku, a mimo to często można usłyszeć, że właśnie w tym pokoju (ze wskazaniem na nas) mieszkają Litwini. Czy się tym przejmujemy? Początkowo tak. Teraz, po prostu, przyzwyczailiśmy się, staramy się rozmawiać poprawnie, nie popełniając błędów (w końcu wszystkie jesteśmy na polonistyce), ale wcale nie ukrywamy, że jesteśmy z Litwy i nie staramy się pozbýć akcentu wileńskiego".

Do pracy rocznej robili ankiety. Wśród ankietowanych byli Polacy z Litwy. Na pytanie, "Kim się czujesz?" (w sensie narodowości), odpowiedzi brzmiały, "Spolonizowanym Litwinem", "Zlitwinizowanym Polakiem". Niewielu tylko odpowiadało jednoznacznie. Ja również po raz

Dwie strony medalu



Wcale nie ukrywamy, że jesteśmy z Litwy i nie staramy się pozbýć akcentu wileńskiego
Fot. autorka

pierwszy, właśnie na studiach w Polsce, miałam wątpliwości co do własnej tożsamości narodowej.

W Polsce często nie rozumieją, dlaczego ludzie z Litwy ukończyli polskie szkoły, uważają się za Polaków, wychowani są w polskiej tradycji, a mimo to za swoją ojczyznę uważają Litwę i nie próbują na stałe zamieszkać w Macierzy. Ten temat można by było rozwijać w nieskończoność, ale powiem tylko, że do minie on w wielu dyskusjach.

Znaleźć złoty środek Arystotelesa

Studia uczą samodzielności, a zwłaszcza, gdy odbywa się je poza krajem. Początkowo trudno jest się określić, ale doświadczenie przychodzi z czasem. Najtrudniejszym jest pierwszy rok. Człowiek czuje się rozdarty. Z jednej strony lawina nauki, przez którą nie zawsze da się przebrnąć bezboleśnie, z drugiej natomiast mnóstwo nowych znajomości, ciekawość poznania nowych rzeczy, chęć skorzystania ze wszystkich ofert kulturalnych i, oczywiście, zapłatanie się na jakąś huczną imprezę.

Jeżeli chodzi o rozrywki, to najbardziej lubię imprezy integracyjne (tzn. dla obokrajowców), dyskoteki bądź spotkania. Tutaj się czujesz swobodnie wśród swoich. Jest zawsze na luzie i wesoło. Szkoda tylko, że nie

zawsze udaje się na nie zapalać. Bilety się rozchodzą w mgnieniu oka.

Darek: "Studiowanie w Krakowie sprawia mi satysfakcję. Podobą mi się środowisko, w którym się obracam. Choć czasem zdarzają się zarwane noce nie tylko w czasie sesji (co wówczas staje się raczej regułą) przy studiowaniu lektury matematycznej, to na kierunku studiów i życie studenckie nie narzekam".

Jeżeli się polubi wybrany kierunek studiów i nabierze przekonania, że wszystko ma być dobrze, to na pewno się uda pogodzić rozrywki z nauką. Aby uniknąć niemiłych niespodzianek, należy jeszcze przed podjęciem tak ważnego kroku, jak studia, wszystko dobrze przemyśleć, przeanalizować swoje chęci i możliwości. Jeżeli większość argumentów przemawia „za”, to można śmiało udać się na studia do Polski. Wówczas zostaje tylko życzyć udanych sesji i miłych przygód w życiu studenckim.

Renata: "Najważniejsze znalazłem złoty środek Arystotelesa, nie wpadać w skrajności: całkowicie pograć się w nauce, czy pozwolić sobie na zupełny luz - co nie jest wcale najlepsze. Uważam, że życie studenckie w Polsce ma swoje negatywne strony, ale jest też pełne uroku i posiada wiele zalet".

Aneta Stadniczenko

Kalendarium wydarzeń II wojny światowej

Jerzy Gajcowski z Wrocławia o sobie pisze: ...mam wyższe wykształcenie techniczne, ale czasami piszę z potrzeby serca - ku pokrzepieniu serc i żeby dać świadectwo prawdzie. Słowa te udokumentował załączając do listu własne opracowanie pt. "Czy Polska była skazana na klęskę w 1939 r.?"

Autor swoje dociekania oparł na literaturze źródłowej, zilustrował je także zdjęciami. Jest to faktycznie kalendarium wydarzeń poprzedzających wybuch II wojny światowej i późniejszy jej przebieg. Jerzy Gajcowski przypomina o tym, że "przedwojenna propaganda głosiła, że jesteśmy "silni, zwarci, gotowi", że mamy nowoczesnie wyposażoną armię oraz potężnych, pewnych sojuszników - Anglię i Francję. Jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewała bojowa piosenka "Nikt nam nie zrobi nic, nikt nam nie weźmie nic..." Rzeczywistość miała okazać się zupełnie inną. Autor przypomina m. in.: "Już po wojnie Niemcy generalnie przyznawali, że nasi zachodni sojusznicy mieli tak przynajmniej przewagę nad siłami niemieckimi, że w ciągu 14 dni mogli dojść do Berlina i zakończyć wojnę. Uważali oni, że nawet po pokonaniu armii polskiej, uderzenie na Zachodzie zalałoby Niemców, ponieważ większość sprzętu technicznego oraz amunicji zużyto w czasie kampanii polskiej. We wrześniu 1939 r. Polska musiała walczyć sama, pozostawiona przez swoich zachodnich sojuszników bez pomocy".

Panu Jerzemu Gajcowskiemu dziękujemy za list i opracowanie, które, z całą pewnością, będzie przydatne w szkoleniu materiałowym na temat II wojny światowej.

Do rysowania zachęcił mnie ojciec

Choć mieszkam w Polsce, to z Litwą łączę mnie bardzo dużo. "Kurier Wileński" trafiła do mnie dzięki rodzinie, która w tym roku po raz trzeci uczestniczyła w pieszej pielgrzymce: Suwalki - Ostra Brama.

Mój dziadek ze starego rodu Bielskich przeniósł się z całą rodziną do Wilna. W czasie wojny zmarła tam jedna z babć Wojsznis, urodzona w Eisyszczkach. Potem nastąpiła gehenna przemarszu na Ziemię Zachodnią. Parę osób z naszej rodziny pozostało w Wilnie, reszta przeniosła się do Szczecina, Zielonej Góry, w okolice Bydgoszy.

Mój ojciec rozbudził we mnie zamiłowanie do przyrody i urzekającego piękna budownictwa sakralnego. Zachęcił, abym ciekawe miejsca upamiętniał na rysunkach. Często przerysowywałem krajobrazy i zabytki utrwalone przez ojca na zdjęciach z jego przedwojennych wędrowek po Polsce, które odbywał z moim dziadkiem.

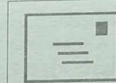
Niedawno zacząłem kserować swoje rysunki. Część ich posyłam do ewentualnego wydruku w "KW".

Z szacunkiem i pozdrowieniami
Grzegorz Sterna

Warszawa



Wilno, kościół św. Stefana, stan z 1920 roku



Do i od redakcji Wspomnienia wakacji



W kwietniu otrzymaliśmy dobrą wiadomość, że ponad 50-osobowa grupa uczniów jest zaproszona na dwutygodniowy pobyt do Olsztyna. Zaproszenie otrzymaliśmy od dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych p. Henryka Gajdamowicza przy współudziale "Caritas" i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Oto szczęśliwy czas nastał. Przy kościele w Butrymańcach nasz ksiądz proboszcz Jerzy Dąbrowski pobłogosławił nam i życzył szczęśliwej drogi. Do Polski jechaliśmy po raz czwarty. Szybko mijaly kilometry. Z Butrymańca do Olsztyna mieliśmy 480 km. Po 8 godzinach stanęliśmy przy ul. Żołnierskiej 15.

Czekali na nas ksiądz dyrektor "Caritasu" Roman Lompa, którego mama pochodzi z naszej parafii, pani Alina Stepnińska - ze "Wspólnoty Polskiej", kierownik kolonii Krzysztof Gajewski oraz nasza opiekunka pani Anna Dąbrowska. Od pierwszej chwili pobytu w Olsztynie odczuliśmy, że jesteśmy otoczeni serdecznością i rodzinnym ciepłem. Mieliśmy okazję zwiedzić najcenniejsze zabytki Olsztyna i okolic. Byli żołnierze AK zorganizowali dla nas wyjazd do Świętej Lipki, która słynie z przepięknego kościoła i zabytkowych organów. Natomiast ksiądz dyrektor "Caritasu" zaaranżował nam spotkanie z rówieśnikami z Białorusi i Polski. Musieliśmy przygotować na tę okazję krótki koncert. Częstowano wszystkich lodami, słodyczami i owocami. Po spotkaniu ksiądz zaprosił wszystkich do "McDonald's", a wieczorem odbyło się ognisko...

Pani Alina Stepnińska zorganizowała dla nas dwudniowy wypad do Częstochowy. Akurat odbywała się VII Pielgrzymka Radia Maryja na Jasną Górę. Obecni byli przedstawiciele 11 państw. Miało to miejsce wraz z



Nasza grupa i opiekunowie na tle kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym uczestniczyliśmy w Mszy św. przed odjazdem do domu. W pierwszym rzędzie ksiądz proboszcz tego kościoła Żołnierkiewicz

grupa dzieci i młodzieży na czele z panią Raisą Nowicką składać dary w postaci bochenka chleba litewskiego i wiązanki kwiatów na ręce arcybiskupa Diecezji Warmińskiej - Mazurskiej Edmunda Piszcza. W przededniu rocznicy Bitwy pod Grunwaldem prezes Światowego Związku AK p. Mirosław Reszko oraz wiceprezes p. Andrzej Olszewski zaprosili nas do kościoła garnizonowego na Mszę św. Tu spotkaliśmy delegację wojskową z Litwy. Następnego dnia uczestniczyliśmy w uroczystościach na Polu

Grunwaldzkim.

Myszę, że tego wszystkiego nie mogliśmy widzieć i tak wspaniale wypocząć, gdyby nie serdeczność tych ludzi, do ich grona dołączam panią Halinę Plefko. Mam nadzieję, że wyrażę opinię wszystkich uczestników kolonii, że były one wspaniałe i na pewno - niezapomniane.

W imieniu uczniów Butrymańskiej Szkoły Średniej

Andrzej Ladziato,
uczeń klasy Xa

Renta dla inwalidów I grupy

Pani Felicia Płatkowska pyta o wysokość renty dla inwalidów I grupy od urodzenia.

W sprawie tej należy zwrócić się do wydziału opieki socjalnej w miejscu zamieszkania. Bowiem renta naliczana jest w każdym przypadku indywidualnie. Mam w kraju blisko 5 tys. inwalidów I grupy. Jednak ludzie dotknięci kalectwem najwyższego stopnia są też zróżnicowani. Są tacy, mimo przykucia do łóżka inwalidzkiego, którzy potrafia troszczyć się o siebie, być w jakimś mierze samowystarczalni, nawet mogą pracować, uczyć się etc. Jedni inwalidzi I grupy

mieszkają samotnie, inni z rodzinami. Jest też stopień całkowitej niepełnosprawności, kiedy opieka innych osób jest niezbędna. W najbliższym czasie ma wejść w życie ustawa o dodatku finansowym dla opiekunów (dotychczas taki dodatek w wysokości 138 Lt. otrzymywali rodzice dzieci inwalidów I grupy od urodzenia). Należy więc zwrócić się do swego lekarza, który da skierowanie do Państwowej Komisji Ekspertyzy Medycznej i Socjalnej. Ta z kolei na podstawie opracowanych punktów określi stopień sprawności inwalidów I grupy i zdecyduje, jakie dodatki im się należą.

Co wolno Jupiterowi

Szanowna Redakcjo!

W "Kurierze Wileńskim" przeczytałem bulwersujący artykuł p. K. Adamowicz pt. "Ściana" dotyczący manipulacji władz powiatowych w sużańskiej szkole. Trzeba tu, że po przeczytaniu artykułu włączyłem radio litewskie i akurat trafiłem na wywiad z p. R. Motuzasem, znanym nam dobrze dyrektorem departamentu do spraw mniejszości narodowych (znanym jedynie z ujemnej strony). P. Motuzas prawie że ze łzami uskarżał się, że władze białoruskie połączyły litewską i białoruską szkołę w Gervėčiai (o ile się nie mylę) w jedną, korzystając z tego samego budynku. P. dyrektor obiecywał interwencję na szczeblu między-

narodowym, jednocześnie oskarżając władze polskie o szczytnowanie litewskiego szkolnictwa na Suwalszczyźnie. Okazuje się, że praktyki władz litewskich są absolutnie słuszne, natomiast kraje ościennie czynią to samo dyskrminując mniejszości narodowe. Łaciński ksiądz przysłowie głosi, że "co wolno Jupiterowi, nie wolno bykowi". Chciałbym poradzić p. dyrektorowi, aby zwrócił się do legalnego prezydenta Białorusi p. S. Szareckiego, przebywającego w Wilnie (bo przecież nie do dyktatora Łukaszenki) o zmianę polityki Białorusi. Może to da rezultaty? A może pomoże radio p. Plekysa?

Z poważaniem
J. Chorożewski

Wilno

Dziękuję

Byliśmy zaproszeni do udziału w losowaniu nagród w finale konkursu "Moja pociecha".

Niestety, czego bardzo żałuję, nie mogliśmy uczestniczyć w imprezie, bowiem moja wnuczka Sylwia Uzviķitē była w tym czasie razem z rodzicami w Połdnie. Serdecznie dziękuję organizatorom konkursu. Naprawdę nasze dzieci - to nasze pociechy i wielkie nadzieje. Zawsze chętnie czytam "Kurier Wileński" i jego lektura przynosi mi wielką satysfakcję. Życzymy nadal ciekawych pomysłów oraz angażujących konkursów.

Z poważaniem
Regina Uzviķienė

Podborze, rej. sołecznicki

Kolumnę przygotowała
Halina Jotkiallo

Jadwiga Krysztal

Polska

„Halka” - popularna

Opera Stanisława Moniuszki „Halka” nagrana na płycie CD zyskała status Złotej Płyty za sprzedaż w Polsce ponad 10 tysięcy egzemplarzy tego albumu. Wreczenie wyróżnienia odbędzie się 26 września w Operze Narodowej. Materiał na płytę został zarejestrowany podczas dwóch przedstawień „Halki”, wyreżyserowanych przez Marię Fołtyń, w Teatrze Wielkim w 1997 roku.

Wystawa

Pułki kieleckie w wojnie obronnej 1939 r. - to temat wystawy, otwartej w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach, dla uczczenia 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Ekspozycję wypełniają historyczne zdjęcia, dokumenty, publikacje, medale i odznaczenia wojskowe. Szczególną wartością ma rozkaz generała Wiktora Thommée o nadaniu Krzyży Virtuti Militari. Gen. Thommée był we wrześniu 1939 r. dowódcą Grupy Operacyjnej „Piotrków” i obrońcą Modlina.

Zapowiedź zmian

Premier Jerzy Buzek powiedział we wtorek, że chce, by po wejściu w życie ustawy o działach administracji rządowej liczba resortów „zdecydowanie zmalała”. „To wymaga w większości przypadków łączenia urzędów centralnych i ministerstw, ale może się zdarzyć również podział” - mówił premier.

Prastare obozowisko

Kamienne wyroby - groty strzał i narzędzia sprzed 14 tys. lat znaleźli archeolodzy na dawnym obozowisku łowców renów w Mirkowicach koło Gniezna - poinformował Jacek Kabaciński z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Było to sezonowe obozowisko ludności kultury hamburskiej - zwanej tak od pierwszych znalezisk w okolicach Hamburga. Grupy myśliwskie w miarę ocieplania się klimatu i ustępowania żłodowacenia przesuwały się za stadami renów na wschód aż na ziemię polską.

„Ku chwale Ojczyzny”

We wtorek, w przeddzień 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej, Aleksander Kwaśniewski na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego wręczył Krzyże Orderu Odrodzenia Polski 16 kombatanom. Prezydent nominował też 30 uczestników walk o niepodległość na pierwszy stopień oficerski. Jeden z odznaczonych, Zdzisław Dobromirski występując w imieniu swoich kolegów, podał komendę: „Panowie oficerowie - ku chwale Ojczyzny”. Nie zrobiliśmy tego jak kompania honorowa, ale z serca - mówił Dobromirski po spełnieniu jego komendy.

Prezydentowi - ufaj

Największy odsetek - 78 proc. - badanych w sierpniu przez CBOS Polaków najbardziej ufa prezydentowi Kwaśniewskiemu. Wicepremier Balcerowicz (UW) wzbudza natomiast największą nieufność (62 proc. ankietowanych).

W porównaniu z lipcem notowania prezydenta poprawiły się o 3 punkty procentowe. Są niemal tak wysokie, jak w maju i czerwcu, kiedy Kwaśniewskiemu ufało 79 proc. respondentów.

Populizm w kraju nacjarchy

Wielka Socjalistyczna Rewolucja ... Wenezuelska

„Wierzę w cuda. Na przykład w zmartwychwstanie naszego kraju” - wykrzykuje na wiecach człowiek, który od sześciu miesięcy przeprowadza rewolucję wzorowaną na pomyślach Fidela Castro.

Mowa o Wenezueli i jej prezydencie Hugo Chavezie. Po raz pierwszy usłyszano o nim przed siedmioma laty, gdy próbował dokonać zamachu stanu i przejąć władzę. Pucz się nie udał, a jego przywódca - pułkownik komandosów Hugo Chavez powędrował za kratki. Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdyż był to czas odchodzenia Ameryki Łacińskiej od brutalnych dyktatur wojskowych.

W wiecznej celi miał dużo czasu na myślenie. Analizując przyczyny porażki, uznał, że zdołowanie władzy siłą jest zbyt ryzykowne - grozi międzynarodowym bojkotem, a być może nawet interwencją Amerykanów. Postanowił więc - jak wielu dyktatorów XX wieku, zadziałać sprytniej i wykorzystać demokrację by ustanowić dyktaturę. Uwolniony z więzienia, ogłosił się politykiem cywilnym i przystąpił do walki o głosy wyborców. Zapowiadał, że rozpuści parlament, zniszczy tradycyjne partie, pogoni sędziów i dziennikarzy. Chavez zapewniał, że chodzi mu jedynie o odsunięcie od władzy skorumpowanych polityków i zapewnienie dobrobytu zwykłym ludziom.

Zwyczajni ludzie - czyli niewykształceni, biedni chłopcy i robotnicy, słuchali tych słów jak objawienia. Gdy nadszedł czas wyborów prezydenckich udzielił zdecydowanego poparcia pułkownikowi Chavezowi. Ten, już w dzień po wyborach oświadczył, że dobiegło się do skory „złotego skłonu”. Mimo, że istniał parlament zdecydował, że należy go zignorować i wybrać nowych posłów, którzy napiszą nową konstytucję.

Kandydatów na posłów wskazał sam - byli to albo prości, nie mający żadnego doświadczenia politycznego, „przedstawiciele ludu”, albo koleżdy pułkownika z armii.

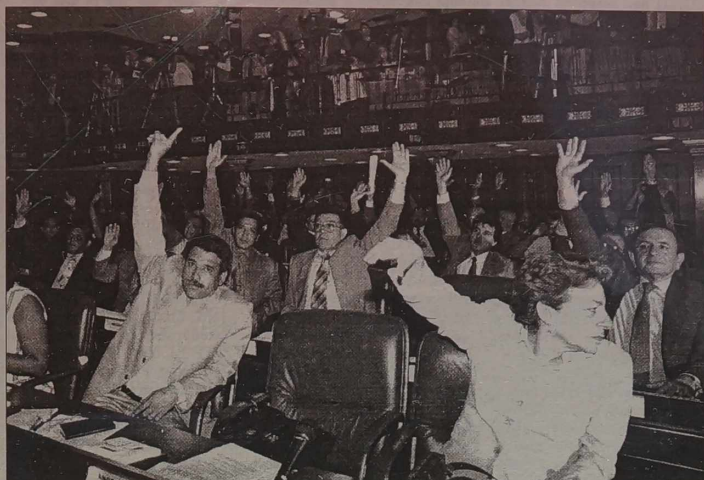
Łączyła ich jedna cecha - nie reprezentowali żadnej siły społecznej, byli jedynie marionetkami Chavez. Mimo to, ślepo wierząc w obietnice pułkownika społeczeństwo, masowo oddawało na nich głosy. Największą do tej pory partia Wenezueli - socjaldemokraci, nie wywalczyła ani jednego mandatu. Chrzestniąc się demokraci - zaledwie trzy. Natomiast „ludzie Chavez” zdobyli 123 miejsca w Zgromadzeniu liczącym 132 posłów.

To był nokaut. Dysponując tak wielkim poparciem, prezydent może zrobić co zechce. Już zapowiedział, że w nowej konstytucji przedłuży sobie kadencję z 5 do 6 lat, i zagwarantuje możliwość ponownego wyboru. Gdy kilku prawników zasugerowało, że pachnie to dyktaturą, Chavez oznajmił, że po rozprawie z parlamentem, od 16 sierpnia weźmie się za sądy. Jednocześnie zaczął zaostrzać kontrolę nad telewizją i prasą, które wykpiwały niektóre z jego pomysłów. Chavez jest przekonany, że stanowi jego kolejne wcielenie. - Koniec z korupcją, koniec z liberalizmem, koniec z niewidzialną ręką rynku - grzmi na wiecach, a tysiące analfabetów wtórują mu - Rewolucja! odnowa moralna, przyniosła dobrobyt

wszystkim ludziom pracy - zapowiada.

Efekty jego poczynają są jednak dokładnie odwrotne od obiecywanych. Kapitał zagraniczny przestraszył się ekonomicznych koncepcji Chavez i szybko uciekł z Wenezueli. Rodzimi przedsiębiorcy wstrzymali inwestycje. Podnoszenie płac „ludziom pracy” nakreśliło inflację. W efekcie produkt narodowy Wenezueli spadł w ciągu półrocznych rządów Chavez'a o 10 procent, bezrobocie wzrosło o 9% - do jednego z najwyższych wskaźników na kontynencie /21%/. Na wszelki wypadek Chavez zaczął więc rozbudowywać policję i służbę bezpieczeństwa.

Andrzej Mikorski



W kraju wzrasta niezadowolenie z powodu dyktatorskich rządów Chavez. Na Kongresie partii opozycyjnych, przeprowadzonym w dniu 30 sierpnia tego roku, zażądano od prezydenta, aby pohańbował swe dyktatorskie zapędy. Fot.EPA-ELTA

Królowa Elżbieta II powinna ufundować Dianie pomnik - uważa jeden z wielbicieli

Oplakiwana przez ludzi

W drugą rocznicę śmierci księżnej Diany w wypadku samochodowym w Paryżu, mnóstwo wielbicieli złożyło wiązanki kwiatów przed bramą jej byłej rezydencji Kensington Palace w Londynie.

Do wiązanek dołączone są fotografie, pluszowe zabawki, kartki. Na jednej z nich ktoś napisał o księżnej Walii: „Oplakiwana przez ludzi, zapomniana przez establishment”.

Jeden z wielbicieli tragicznie

zmarł księżnej, John Loughery, który całą noc czuwał przed bramą Pałacu Kensington, powiedział reporterowi Sky TV, że „Diana będzie zawsze pamiętana z uwagi na troskę, jaką otaczała cierpiących i upośledzonych”. Podobnie

księ religijnej na zamku Balmoral w Szkocji, gdzie spędzają wakacje. W przeciwnieństwie do ubiegłego roku, królowa nie wydała polecenia opuszczenia brytyjskiej flagi państwowej do połowy masztu nad pałacem Buckingham. Według dziennika „Express” fakt, że Elżbieta II nie urządziła oficjalnych obchodów z okazji rocznicy śmierci Diany, został źle odebrany przez rodzinę Spencerów. Brat Diany, hrabia Spencer, który w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia udostępnił turystom park w swojej rodzinowej posiadłości w Althorp, gdzie na małym wyspie pośrodku jeziora pochowana jest Diana, wraz z rodziną będzie modlił się na grobie siostry. Z okazji drugiej rocznicy śmierci księżnej Walii Królewskie Towarzystwo Miłośników Róż wyhodowało nową odmianę tego kwiatu (o nazwie „Róża Anglii”) z płatkami koloru brzoskwiowego. Jest to róża „o wielkiej delikatności i niepowtarzalnym uroku” - zachwala jej zalety hodowca David Austin.



Do wiązanek dołączone są fotografie, pluszowe zabawki, kartki. Fot.EPA-ELTA

Na podstawie inf. PAP-u przygotował Zygmunta Zdanowicz

Pierwsze zwycięstwo

Mistrz Litwy i Euroligi kowieński Žalgiris wygrał 67:65 (33:41) nad zespołem Kinder Bologna zakończył w poniedziałek inauguracyjne spotkanie międzynarodowego turnieju na Cyprze.

Žalgiris, mimo zwycięstwa nie był zespołem prowadzącym w meczu. Warunki gry od początku dyktował Kinder, a jego prowadzenie, w pierwszej połowie sięgało nawet 13 punktów (35:22). Dopiero w końcówce litewskiej ekipie udało się nadrobić straty i objąć prowadzenie, na 1 min. 20 s. przed finałową syreną po rzucie Chorwata Iwana Grgata (62:61).

Była to pierwsza wygrana (po dwóch porażkach w Izraelu oraz jednej z Barceloną) Žalgirisu w przedsezonowym występie.

Dobry początek

28 sierpnia tego roku w austriackim mieście Bad Waldertorf rozpoczęły się baloniarские mistrzostwa świata. Biorze w nich udział 90 ekip baloniarских z 32 krajów świata, w tej liczbie trzy zespoły z Litwy.

Barw naszego kraju bronią Gintaras Šurkus, Walerij Machnoryłow i dobrze znany czytelnikom „Kuriera” Roman Mikieliewicz. Poinformował on wczoraj telefonicznie naszą redakcję, że po

trzech dniach zawodów jego ekipa zajmowała miejsce 15, Machnoryłow - 16, a Šurkus - 29. Jest to bardzo dobry początek, gdyż brakuje nam doświadczenia w walce ze światową czołówką pilotów balonowych - powiedział Mikieliewicz. Zaznaczył też, że organizatorzy nie mają szczęścia do pogody, bo ciągle pada deszcz i loty są odkładane. Tym niemniej startu litewskich baloniarzy określili jako bardzo udany. Mistrzostwa potrwają do 5 września.

Medale Polaków w ME Masters w wyciskaniu sztangi leżąc

Wygrana na leżąc

Z 4 złotymi i 2 srebrnymi medalami indywidualnie oraz srebrem drużynowo powrócili do kraju Polacy z Mistrzostw Europy Masters (powyżej 40 lat) w wyciskaniu sztangi leżąc, rozegranych w miniony weekend w Luksemburgu.

W wadze do 56 kg bezkonkurencyjny był Czesław Kędziora (BKS Stal Bielsko-Biała), który

wynikiem 112,5 kg ustanowił rekord Europy Masters.

W wadze do 100 kg triumfował Wiesław Kruk (Pover Kuźnik Chorzów) także ustanawiając wynikiem 240 kg nowy rekord Europy Masters. Srebrny medalista, Holender Elbert Vastenburg wysiadał 202,5 kg.

Złoto wywalczył również Jerzy Furmanek (Relax Body Club Kraków) w wadze do 110 kg z wynikiem 230 kg.

Srebrny medal zdobył Piotr Pawlik (Pover Kuźnik Chorzów).

Polak wysiadał 210 kg, a złoty medalista, Szwed Yngve Gustavsson wynikiem 250 kg ustanowił rekord Europy Masters.

Polacy bezkonkurencyjni byli także w klasyfikacji open (stosunek wagi zawodnika do wyniku). Złoto wywalczył Wiesław Kruk - 146,42 pkt, a srebro Jerzy Furmanek - 139,63 pkt. Trzeci był Francuz Didier Compain - 139,34, który triumfował w kategorii wagowej do 75 kg i wynikiem 195 kg ustanowił rekord Europy Masters.

Drużynowo Polska zajęła drugie miejsce za Niemcami, a przed W. Brytanią.

Sprintem

■ Trzy warcabistki - Zoja Gubiewa (Łotwa), Tatiana Tetierina (Rosja) i Nina Hukman (Holandia) - z 20. ubiegających się w turnieju w Jakuku o tytuł mistrzyni świata w warcabach skafygowanych zostało ex aequo na miejscach 1-3.

O tytuł mistrzyni świata zdecydowały barażowy mini-turniej z udziałem trzech warcabistek, którego terminu jeszcze nie podano.

■ David Howell, ośmiolrotni szachista zwyciężył odniosł sensacyjne zwycięstwo nad jednym z czołowych arcymistrzów świata, byłym mistrzem W. Brytanii Johnem Nunnem podczas turnieju szachów błyskawicznych w Londynie.

Ośmiolatek zmusił do poddania słynnego arcymistrza z czołowej setki światowego rankingu, przed upływem 10. minuty gry, gdy sytuacja na szachownicy wrożyła mu nieuchronną porażkę. Nunn wydawał się być w zoku - po podaniu ręki zwycięzcy pospiesznie opuścił salę gry.

Gdy nieco odchlął powrócił i - poza konkursem - rozegrał ze swym pomocnikiem cztery zwycięskie partie.

Howell jest mistrzem W. Brytanii w kategorii wiekowej do lat 10 i będzie reprezentował swój kraj we wrześniowych mistrzostwach Europy w Grecji oraz późniejszych mistrzostwach świata w Hiszpanii.

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS i wł. przygotował
Andrzej Raktiewicz

Debiut w Eurosporcie

Europejska Liga Mistrzów tenisistów stołowych w swym drugim roku istnienia doczekała się debiutu na antenie telewizyjnego Eurosportu, dotąd skrzętnie unikającego przekazów z imprez „celuloideu”.

W tym sezonie w dwóch grupach „Champions League” zagrają - w pierwszej grupie Borussia Duesseldorf (Niemcy), UTT Levallois (Francja), Kalmar BK (Szwecja) i STK Uzdin (Jugosławia), w drugiej triumfator inauguracyjnych rozgrywek - TTC Caen (Francja), Royal Villette Charleroi (Belgia), SVS Niederoesterreich (Austria) i TTF Liebherr Ochsenhausen (Niemcy). Każda z drużyn spotyka się w grupie z pozostałymi - u siebie i na wyjeździe. Zwycięzcy grup rozgrywają finały dwumecz.

Wszystko wskazuje na to, że rozgrywki, które narodziły się przed rokiem, będą nabierały znaczenia. Widać to już po wzmocnieniach poszczególnych drużyn. Np. Austriacy zaangażowali na użytek Champions League, aktualnego mistrza świata z Eindhoven '99, mistrza olimpijskiego z Atlanty - Chińczyka Liu Guolianga (na zdjęciu) którego wspierał będzie brązowy medalista tych mistrzostw - Austriak Werner Schlager, Niemcy z Ochsenhausen przed sezonem ściągali z Caen Niemca Petera Franza oraz Kalinikosa Kreange (Grecja) i Chińczyka Ma Wenge.

Szwedzi z Kalmaru bazują na grze najlepszego tenisisty stołowego świata ostatniego 15-lecia



Fot. Reuters

- Janna-Ove Waldnera, zaś Niemcy z Duesseldorfu na swym słynnym duecie - mistrzu Europy Władimirze Samsonowie z Białorusi i swym krajanie Joergu Roskoppie.

Można więc powiedzieć, że w Lidze mistrzów grać będzie ścisła elita światowa. Szkoda, że tym razem zabraknie polskich akcentów - w ubiegłym sezonie mistrz Niemiec TTC Zugbruecke Grenzau z Lucjanem Błaszczykiem pod trenerską wodzą Andrzeja Grubby „poświęcił” nieco rozgrywek LM dla zdobycia prymatu

w Bundeslidze i po zajęciu w grupie ostatniego miejsca wypadł z kolejnych rozgrywek robiąc miejsce dla TTF Ochsenhausen.

Rozgrywki rozpoczynają się w najbliższy weekend (mecze w piątek, sobotę i niedzielę), a Eurosport przekazuje (niestety z „poślizgiem”) godzinną relację ze spotkania Kalmar - Levallois. W poniedziałek wieczorem (godz. 20.00-21.00).

Zakończenie drugiej edycji LM przewidziane jest finałowym dwumeczem 27 marca i 3 kwietnia 2000 r.

Coetzer odpadła, Sampras zrezygnował

W pierwszej rundzie otwartych mistrzostw USA w tenisie, które rozpoczęły się w poniedziałek w Nowym Jorku, wyeliminowana została Amanda Coetzer (RPA, 6). Przegrała ona 1:6, 5:7 z Iriną Spirleą (Rumunia).

Poza tym meczem najciężkimi pojedynkami pierwszej serii gier na Flushing Meadows były spotkania, w których Niemka Anke Huber wyeliminowała Chorwatkę Silvję Talaję, Hiszpanka Arantxa Sanchez-Vicario uporała się z Australijką Jeleną Dokic, Białorusin Maks

Mirny wygrał z Czechem Tomaszem Zibem, a Hiszpan Carlos Moya odprawił Słowaka Dominika Hrbatego.

Wielkie gry jeszcze przed nami, a turniej z sumą nagród 14,5 mln USD zapowiada się wręcz rewelacyjnie. Właściciel gryono faworytów obydwu singli składa się w sumie z kilkunastu osób. Tak wyrównanego, wysokiego poziomu nie miały poprzednie turnieje Wielkiego Szelemu. Zławsza czołówka kobieca, po odejściu Steffi Graf nie ma zdecydowanej faworytki.

Numer jeden światowego teni-

sa, Amerykanin Pete Sampras, wycofał się z wielkoszlemowego turnieju U.S. Open z powodu kontuzji pleców, poinformowali we wtorek organizatorzy imprezy.

Doznał on urazu podczas niedzielnego treningu, który określono jako lekkie nadwężenie mięśni pleców. Rozstawiony z numerem jeden w nowojorskim turnieju, 28-letni Sampras, miał się spotkać w środę w pierwszej rundzie z Rosjaninem Maratem Safinem. Miejsce Samprasa w „drabince” turnieju zajmie „lucky loser” Mikael Tillstroem ze Szwecji.

Tour de Pologne

Sztandarowa impreza

Siedem etapów, 1164 kilometry, 144 kolaryz w tym wiele gniazd zawodowego pelotonu - to największa wycieczka 56. Tour de Pologne, wycieczka będącego od pilka lat sztandarową imprezą polskiego kolarstwa.

Wycieczka coraz bardziej upodabnia się do najbardziej prestiżowych imprez w Europie i na świecie. Ten rok przynosi kolejny postęp - końcówki etapów (transmityowane przez Telewizję Polską,

Czesław Lang, główny organizator wycieczki, z roku na rok podnosi poprzeczkę. Używał już dla swej imprezy rangę „tour'u narodowego”, wyższą kategorię UCI, doprowadził organizację niemal do perfekcji, a

ranga i opinia Tour de Pologne przydaje ciąża coraz silniejszej grupy zawodowej i coraz słynniejszych zawodników. Do tegorocznego wycieczki zgłosiło się trzydziści ekip i było w czym wybierać.

Do dziś trwają negocjacje z Francuzem Laurentem Jalabertem, liderem światowych list rankingowych. Nie doszedł on jeszcze do pełni sił po kontuzji i od aktualnej dyspozycji Francuza zależy decyzja o jego starcie. Na razie na liście zgłoszeń zespołu Banesto znalazł się Hiszpan David Etxebarria, a Jalabert jest... rezerwowym.

Na czele listy startowej, z numerami od 1 do 8, znaleźli się liderujący w rankingu UCI kolarze włoskiej grupy Mapei z Belgiem Tomem

Steels'em, zwycięzca trzech etapów w tegorocznym Tour de France. U jego boku pojedzie doświadczony Włoch Davide Bramati oraz nieco przebrzmiała sława sprinterska - Adriano Baffi.

Wśród zgłoszonych zawodników szczególnie „obrodził” sprinterzy. Obok Steelsa zobaczymy Tour de Pologne Włocha Nikolę Minaliego (Cantina Tollo), Australczyka Sturta O'Grady'ego (Credit Agricole), Estończyków Jaana Kirsipuu i Laura Ausa (Casino), Włochów Gianni Matteo Fagninię (Saeco) i Massimo Strazzera (Mobilveta), Artura Krzeszowca (Amore e Vita).

Ci, bardzo szybko, zawodnicy dominować będą zapewne na płaskich etapach. W stawce startujących nie zabrakło jednak i „górali” i „czasowców” i kolarzy wszechstronnych. Warto tu wymienić nazwiska Niemca Stephana Gottschlinga, Bry-

tyczyka Chrisa Boardmana, rekordzisty świata w jeździe godzinnej, znakomitego w jeździe na czas Francuza Christophe'a Moreau, czy Niemca Jensa Voigta (Credit Agricole), uważanego przez niektórych faworytów za „czarnego konia” nie tylko Tour de Pologne, ale wrcież i tegorocznym Mistrzostw Świata.

Obok tych sław zawodowego pelotonu, kolarzy mających na koncie zwycięstwa etapowe w największych wycieczkach, pojedzie w Tour de Pologne grupa najlepszych polskich zawodników, z profesjonalną grupą Mróz i amatorskimi zespołami Luksus Ambr Banaszek, Servizio i Sprandi Mat Jelez Laskowice. Zobaczymy na trasie zwycięzców TdP sprzed lat - Zbigniewa Piątkę (Mróz) i Marka Wrone (Sprandi). Stawkę uzupełnia narodowa reprezentacja Włoch, której gwiazdą będzie torowy mistrz świata - Andrea Ciolinelli.



Prezydent USA, Bill Clinton razem z żoną Hillary Rodham Clinton i córką Chelsea w czasie swego urlopu odwiedzili jarmark w stanie Nowy Jork. Na zdjęciu: Chelsea ściska dłoń pracownicze wypiekającej kurczaków na jarmarku w mieście Syracuse. Fot. EPA-ELTA

Żył się ziołami

Pewien Japończyk, który zagubił się w czasie wspinaczki na górę Kogashi w wschodniej Japonii, przeżył trzynaście dni żywiąc się wyłącznie ziołami i wodą - podała tamtejsza policja.

52-letni Masanori Motomiya wybrał się na krótką wycieczkę po górach 16 sierpnia. W minioną niedzielę odnalazł go inny wspinacz. Japończyk był tak wyczerpany, że nie był w stanie iść o własnych siłach - zabrał go helikopter.

Radio prowadzi kampanię na rzecz uratowania krwi

Niemiecka stacja radiowa prowadzi kampanię na rzecz uratowania przed nożem rzeźnika krowy, której już raz udało się uniknąć tego losu. „Mutschl”, siedmioletnia krowa, która była ulubienicą miejscowych dzieci, miała pójść pod noż, po tym jak jej

właściciel, farmer z Bawarii, przeniósł się do domu „spokojnej starości” - napisała niemiecka gazeta „Bild”. Jednak w noc przed planowanym przewiezieniem do rzeźni krowa uciekła z pola. Odnaleziono ją dopiero po pięciu dniach przy pomocy policji, która wypuściła listy goń-

Wokół Mony Lisy

„Zgrzytająca” dama

Włoski lekarz twierdzi, że odkrył tajemnicę zagadkowego uśmiechu Mony Lisy ze słynnego obrazu Leonarda da Vinci. Jest nim choroba po łacinie nazywana „bruxomania”, czyli zgrzytanie zębami.

Według doktora Filippo Surano dama ze słynnego portretu Leonarda da Vinci cierpiała na tę chorobę, która ujawnia się we śnie lub w sytuacjach stresowych. Właśnie taką sytuacją była dla niej pozowanie do obrazu - podaje wtorkowy dziennik włoski „La Repubblica”. Surano wysłał streszczenie swojej dysertacji naukowej do muzeum Leonarda da Vinci we Florencji, miejscu urodzenia tego genialnego artysty epoki renesansu.

Picasso - najwybitniejszym malarzem XX wieku

Wybierali faworytów

Hiszpan Pablo Picasso został uznany za najwybitniejszego malarza XX wieku przez uczestników ankiety przeprowadzonej przez dwumiesięcznik „Art Actuel” z udziałem pięciu tysięcy osób.

Czytelnicy pisma wybierali swych faworytów spośród zaproponowanych im przez redakcję kandydatów - malarzy, rzeźbiarzy, rysowników, fotografów i architektów. Pełna lista artystów wytypowanych jako najwybitniejsi w poszczególnych dziedzinach sztuki zostanie opublikowana w wydaniu wrześniowo-październikowym „Art Actuel”. W malarstwie, na drugim po Picassie miejscu, znalazł się Henri Matisse, a na trzecim Francis Bacon.

3 miliony dolarów zarabowano na lotnisku w Maladze

Ochroniarze nie pomogli



Zamaskowani bandyci zarabowali w poniedziałek 537 milionów peset (około 3,35 miliona dolarów) z furgonetki towarzystwa ubezpieczeniowego, która zajeżdżała pod rampę przeładunkową lotniska im. Picassa w Maladze. W czasie strzelaniny, która wywiązała się między ochroniarzami a bandytami, ranny został jeden ze strażników. Policja podaje, że napastników było pięciu lub sześciu. I mieli pistolety automatyczne. Pieniądze miały odlecieć do Frankfurtu nad Menem. Fot. EPA-ELTA

Poszukują sponsorów

cze ze zdjęciem uciekinierki. Dyrektor lokalnego radia Erwin Geiger nie chce jednak, żeby krowa skończyła życie w rzeźni. „Musimy znaleźć sponsorów, którzy kupią Mutschl, a potem umieścimy ją na farmie charytatywnej” - mówi. „Mutschl nie może umrzeć”.

ŚRODA 1 WRZEŚNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Program białoruski. 17.00 - Show. 17.25 - Prawdziwe historie. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Święto rozpoczęcia roku szkolnego i Dzień Wolności. 19.30 - Lotnisko. 19.55 - Loteria. 20.30 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Przecucia. 21.30 - S. „Nocny motyl”. 22.30 - Magazyn bałtycki. 23.00 - Dziennik wieczorny



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Dzina moich marzeń”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Tajemnicze przygody”. 14.55 - Teleshop. 15.10 - S. „Marisol”. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Marisol”. 19.30 - „19.30”. 20.00 - S. „Detektyw Delavert”. 21.00 - S. „Przyjaciele”. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Zainfield”. 23.10 - S. „Najstraszniejsza kara”. 23.55 - S. „Najkuchoński syn”.



6.15 - S. „Dziennik Danieli”. 7.00 - S. „Kamila i Nano”. 7.45 - S. „Moja jedyna”. 8.30 - S. „Buddy Faro”. 9.20 - Teleshop. 10.50 - Na jednym końcu haczki. 11.15 - S. „Legenda o zaginionym mieście”. 11.40 -

Odwieczne wojny. 12.10 - Pod innym katem. 12.35 - Jestem z wami. 13.05 - Bushido. 15.00 - Koncert. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. „Dziennik Danieli”. 17.10 - S. „Kamila i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Pieśń dnia. 19.05 - S. „Buddy Faro”. 19.55 - Teleshop. 20.00 - Wiadomości. 20.15 - Tuzin. 20.50 - S. „Odwieczne wojny”. 21.20 - Kвітна на яcie kwiaty. 21.35 - Film dok. „Rasputin”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Bushido. 0.35 - 6.15 - DW.



6.40 - Teleshop. 6.55 - Film anim. 7.35 - S. „Żonaty i dzieci”. 8.00 - S. „Angela”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - S. „Merkury”. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - Przegląd WNBA. 12.55 - Sport na świecie. 13.15 - Opowiadaj swoje przygody. 14.00 - S. „Słoneczny patrol”. 14.45 - Film anim. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Długa strona miłości”. 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.25 - Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „Żonaty i dzieci”. 21.25 - Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. 22.50 - Komedja „Taksówka kolumbijska”. 0.30 - Playbox.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Stolica. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. 10.45 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Mo-

skwy. 13.05 - Dziękuję za zakup. 13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Podoba się - oglądaj. 14.55 - Dialogi z B. Wasiljewem. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Grace w opałach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Podoba się - oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Dialogi z B. Wasiljewem. 18.55 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - „Ja sama”. 20.55 - Patrol drogowy. 21.10 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - Podoba się - oglądaj. 21.50 - Towary i usługi. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 22.30 - S. „Grace w opałach”. 23.25 - Kanał muz.



16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Zadzwoń i poznaj. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 20.00 - Kroniki wileńskie. Pogranicze. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Wielka zmiana”. 22.00 - Magazyn medyczny. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Zadzwoń i poznaj.

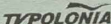


7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Show detektywów. 8.45 - Biblioteka domowa. 8.55 - S. „Uprowadzony”. 9.45 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 13.45 -

Wspaniała kompania. 14.00 - Zew duński. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 14.55 - S. „Jeane Eire”. 16.15 - Jerałusz. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - S. „W imię miłości”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Komedja „Przygodzi niani”. 21.45 - Cywilizacja. 22.30 - S. „Piątek, 13-go”.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Teleshop. 7.15, 21.45 - Oddział dyżurny. 7.45 - Homeopatia i zdrowie. 8.10 - S. „Młody”. 9.00, 15.00, 18.00, 21.45 - Wiadomości. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 16.55 - Dzieci podziemia. 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.45 - Film krym. „Wersja pułkownika Zorina”. 20.25 - We mgle bżów. 22.15 - Autoshow.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 9.10 - Ala i As. 9.40 - Bliżej sztuki. 10.00 - „Dom moich synów” - film fab. prod. pol. 10.55 - Oto Polska. 11.40 - Wiadomości. 11.50 - „Westerplatte” - transmisja centralnych urzędów o okazji 60 rocznicy wybuchu. 13.25 - „Westerplatte” - dram. woj. prod. pol. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Uczęmy się polskiego. 15.40 - Alfabet polskich rzek. 16.00 - Panorama. 16.10 - Rower Błęka. 16.30 - Teleshop Junior. 16.35 - Rower Błęka. 17.00 - Teleshop. 17.15 - Ala i As. 17.45 - Jeden za jeden. 18.10 - Magazyn turystyczny. 18.40 - Gość Jedynki. 18.50 - „Co się

znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 20.05 - Forum. 20.50 - Przegląd Prasy Polonijnej. 21.00 - Panorama. 22.00 - Polsko-niemiecka debata polityczna. 23.05 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. pol. 24.00 - W centrum uwagi + Wiadomości. 0.35 - Program sportowy. 1.00 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 1.20 - „Przygody rozbójnika Rumcajza” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 2.05 - Polsko-niemiecka debata polityczna. 3.00 - Panorama. 3.30 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. pol. 4.30 - Program rozrywkowy. 5.15 - Reportaż.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Świat według Bundy’ch” - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 11.30 - „Legendy kung-fu” - amerykański serial sensac. 12.30 - Disco relax. 13.30 - Magazyn. 14.00 - Bumerang. 14.30 - „Złoty jak poker” - pol. telenowela. 15.00 - „Goddzia” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.45 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 16.45 - „Xena, wojowniczka koczownicza” - amerykański serial przyg. 17.35 - „Sutal kombi” (USA). 18.35 - „Sutal kombi”. 18.45 - „Sutal kombi”. 18.50 - „Sutal kombi”. 19.00 - „Sutal kombi”. 19.10 - „Sutal kombi”. 19.20 - „Sutal kombi”. 19.30 - „Sutal kombi”. 19.40 - „Sutal kombi”. 19.50 - „Sutal kombi”. 20.00 - „Sutal kombi”. 20.10 - „Sutal kombi”. 20.20 - „Sutal kombi”. 20.30 - „Sutal kombi”. 20.40 - „Sutal kombi”. 20.50 - „Sutal kombi”. 21.00 - „Sutal kombi”. 21.10 - „Sutal kombi”. 21.20 - „Sutal kombi”. 21.30 - „Sutal kombi”. 21.40 - „Sutal kombi”. 21.50 - „Sutal kombi”. 22.00 - „Sutal kombi”. 22.10 - „Sutal kombi”. 22.20 - „Sutal kombi”. 22.30 - „Sutal kombi”. 22.40 - „Sutal kombi”. 22.50 - „Sutal kombi”. 23.00 - „Sutal kombi”. 23.10 - „Sutal kombi”. 23.20 - „Sutal kombi”. 23.30 - „Sutal kombi”. 23.40 - „Sutal kombi”. 23.50 - „Sutal kombi”. 24.00 - „Sutal kombi”. 24.10 - „Sutal kombi”. 24.20 - „Sutal kombi”. 24.30 - „Sutal kombi”. 24.40 - „Sutal kombi”. 24.50 - „Sutal kombi”. 25.00 - „Sutal kombi”. 25.10 - „Sutal kombi”. 25.20 - „Sutal kombi”. 25.30 - „Sutal kombi”. 25.40 - „Sutal kombi”. 25.50 - „Sutal kombi”. 26.00 - „Sutal kombi”. 26.10 - „Sutal kombi”. 26.20 - „Sutal kombi”. 26.30 - „Sutal kombi”. 26.40 - „Sutal kombi”. 26.50 - „Sutal kombi”. 27.00 - „Sutal kombi”. 27.10 - „Sutal kombi”. 27.20 - „Sutal kombi”. 27.30 - „Sutal kombi”. 27.40 - „Sutal kombi”. 27.50 - „Sutal kombi”. 28.00 - „Sutal kombi”. 28.10 - „Sutal kombi”. 28.20 - „Sutal kombi”. 28.30 - „Sutal kombi”. 28.40 - „Sutal kombi”. 28.50 - „Sutal kombi”. 29.00 - „Sutal kombi”. 29.10 - „Sutal kombi”. 29.20 - „Sutal kombi”. 29.30 - „Sutal kombi”. 29.40 - „Sutal kombi”. 29.50 - „Sutal kombi”. 30.00 - „Sutal kombi”. 30.10 - „Sutal kombi”. 30.20 - „Sutal kombi”. 30.30 - „Sutal kombi”. 30.40 - „Sutal kombi”. 30.50 - „Sutal kombi”. 31.00 - „Sutal kombi”. 31.10 - „Sutal kombi”. 31.20 - „Sutal kombi”. 31.30 - „Sutal kombi”. 31.40 - „Sutal kombi”. 31.50 - „Sutal kombi”. 32.00 - „Sutal kombi”. 32.10 - „Sutal kombi”. 32.20 - „Sutal kombi”. 32.30 - „Sutal kombi”. 32.40 - „Sutal kombi”. 32.50 - „Sutal kombi”. 33.00 - „Sutal kombi”. 33.10 - „Sutal kombi”. 33.20 - „Sutal kombi”. 33.30 - „Sutal kombi”. 33.40 - „Sutal kombi”. 33.50 - „Sutal kombi”. 34.00 - „Sutal kombi”. 34.10 - „Sutal kombi”. 34.20 - „Sutal kombi”. 34.30 - „Sutal kombi”. 34.40 - „Sutal kombi”. 34.50 - „Sutal kombi”. 35.00 - „Sutal kombi”. 35.10 - „Sutal kombi”. 35.20 - „Sutal kombi”. 35.30 - „Sutal kombi”. 35.40 - „Sutal kombi”. 35.50 - „Sutal kombi”. 36.00 - „Sutal kombi”. 36.10 - „Sutal kombi”. 36.20 - „Sutal kombi”. 36.30 - „Sutal kombi”. 36.40 - „Sutal kombi”. 36.50 - „Sutal kombi”. 37.00 - „Sutal kombi”. 37.10 - „Sutal kombi”. 37.20 - „Sutal kombi”. 37.30 - „Sutal kombi”. 37.40 - „Sutal kombi”. 37.50 - „Sutal kombi”. 38.00 - „Sutal kombi”. 38.10 - „Sutal kombi”. 38.20 - „Sutal kombi”. 38.30 - „Sutal kombi”. 38.40 - „Sutal kombi”. 38.50 - „Sutal kombi”. 39.00 - „Sutal kombi”. 39.10 - „Sutal kombi”. 39.20 - „Sutal kombi”. 39.30 - „Sutal kombi”. 39.40 - „Sutal kombi”. 39.50 - „Sutal kombi”. 40.00 - „Sutal kombi”. 40.10 - „Sutal kombi”. 40.20 - „Sutal kombi”. 40.30 - „Sutal kombi”. 40.40 - „Sutal kombi”. 40.50 - „Sutal kombi”. 41.00 - „Sutal kombi”. 41.10 - „Sutal kombi”. 41.20 - „Sutal kombi”. 41.30 - „Sutal kombi”. 41.40 - „Sutal kombi”. 41.50 - „Sutal kombi”. 42.00 - „Sutal kombi”. 42.10 - „Sutal kombi”. 42.20 - „Sutal kombi”. 42.30 - „Sutal kombi”. 42.40 - „Sutal kombi”. 42.50 - „Sutal kombi”. 43.00 - „Sutal kombi”. 43.10 - „Sutal kombi”. 43.20 - „Sutal kombi”. 43.30 - „Sutal kombi”. 43.40 - „Sutal kombi”. 43.50 - „Sutal kombi”. 44.00 - „Sutal kombi”. 44.10 - „Sutal kombi”. 44.20 - „Sutal kombi”. 44.30 - „Sutal kombi”. 44.40 - „Sutal kombi”. 44.50 - „Sutal kombi”. 45.00 - „Sutal kombi”. 45.10 - „Sutal kombi”. 45.20 - „Sutal kombi”. 45.30 - „Sutal kombi”. 45.40 - „Sutal kombi”. 45.50 - „Sutal kombi”. 46.00 - „Sutal kombi”. 46.10 - „Sutal kombi”. 46.20 - „Sutal kombi”. 46.30 - „Sutal kombi”. 46.40 - „Sutal kombi”. 46.50 - „Sutal kombi”. 47.00 - „Sutal kombi”. 47.10 - „Sutal kombi”. 47.20 - „Sutal kombi”. 47.30 - „Sutal kombi”. 47.40 - „Sutal kombi”. 47.50 - „Sutal kombi”. 48.00 - „Sutal kombi”. 48.10 - „Sutal kombi”. 48.20 - „Sutal kombi”. 48.30 - „Sutal kombi”. 48.40 - „Sutal kombi”. 48.50 - „Sutal kombi”. 49.00 - „Sutal kombi”. 49.10 - „Sutal kombi”. 49.20 - „Sutal kombi”. 49.30 - „Sutal kombi”. 49.40 - „Sutal kombi”. 49.50 - „Sutal kombi”. 50.00 - „Sutal kombi”. 50.10 - „Sutal kombi”. 50.20 - „Sutal kombi”. 50.30 - „Sutal kombi”. 50.40 - „Sutal kombi”. 50.50 - „Sutal kombi”. 51.00 - „Sutal kombi”. 51.10 - „Sutal kombi”. 51.20 - „Sutal kombi”. 51.30 - „Sutal kombi”. 51.40 - „Sutal kombi”. 51.50 - „Sutal kombi”. 52.00 - „Sutal kombi”. 52.10 - „Sutal kombi”. 52.20 - „Sutal kombi”. 52.30 - „Sutal kombi”. 52.40 - „Sutal kombi”. 52.50 - „Sutal kombi”. 53.00 - „Sutal kombi”. 53.10 - „Sutal kombi”. 53.20 - „Sutal kombi”. 53.30 - „Sutal kombi”. 53.40 - „Sutal kombi”. 53.50 - „Sutal kombi”. 54.00 - „Sutal kombi”. 54.10 - „Sutal kombi”. 54.20 - „Sutal kombi”. 54.30 - „Sutal kombi”. 54.40 - „Sutal kombi”. 54.50 - „Sutal kombi”. 55.00 - „Sutal kombi”. 55.10 - „Sutal kombi”. 55.20 - „Sutal kombi”. 55.30 - „Sutal kombi”. 55.40 - „Sutal kombi”. 55.50 - „Sutal kombi”. 56.00 - „Sutal kombi”. 56.10 - „Sutal kombi”. 56.20 - „Sutal kombi”. 56.30 - „Sutal kombi”. 56.40 - „Sutal kombi”. 56.50 - „Sutal kombi”. 57.00 - „Sutal kombi”. 57.10 - „Sutal kombi”. 57.20 - „Sutal kombi”. 57.30 - „Sutal kombi”. 57.40 - „Sutal kombi”. 57.50 - „Sutal kombi”. 58.00 - „Sutal kombi”. 58.10 - „Sutal kombi”. 58.20 - „Sutal kombi”. 58.30 - „Sutal kombi”. 58.40 - „Sutal kombi”. 58.50 - „Sutal kombi”. 59.00 - „Sutal kombi”. 59.10 - „Sutal kombi”. 59.20 - „Sutal kombi”. 59.30 - „Sutal kombi”. 59.40 - „Sutal kombi”. 59.50 - „Sutal kombi”. 60.00 - „Sutal kombi”. 60.10 - „Sutal kombi”. 60.20 - „Sutal kombi”. 60.30 - „Sutal kombi”. 60.40 - „Sutal kombi”. 60.50 - „Sutal kombi”. 61.00 - „Sutal kombi”. 61.10 - „Sutal kombi”. 61.20 - „Sutal kombi”. 61.30 - „Sutal kombi”. 61.40 - „Sutal kombi”. 61.50 - „Sutal kombi”. 62.00 - „Sutal kombi”. 62.10 - „Sutal kombi”. 62.20 - „Sutal kombi”. 62.30 - „Sutal kombi”. 62.40 - „Sutal kombi”. 62.50 - „Sutal kombi”. 63.00 - „Sutal kombi”. 63.10 - „Sutal kombi”. 63.20 - „Sutal kombi”. 63.30 - „Sutal kombi”. 63.40 - „Sutal kombi”. 63.50 - „Sutal kombi”. 64.00 - „Sutal kombi”. 64.10 - „Sutal kombi”. 64.20 - „Sutal kombi”. 64.30 - „Sutal kombi”. 64.40 - „Sutal kombi”. 64.50 - „Sutal kombi”. 65.00 - „Sutal kombi”. 65.10 - „Sutal kombi”. 65.20 - „Sutal kombi”. 65.30 - „Sutal kombi”. 65.40 - „Sutal kombi”. 65.50 - „Sutal kombi”. 66.00 - „Sutal kombi”. 66.10 - „Sutal kombi”. 66.20 - „Sutal kombi”. 66.30 - „Sutal kombi”. 66.40 - „Sutal kombi”. 66.50 - „Sutal kombi”. 67.00 - „Sutal kombi”. 67.10 - „Sutal kombi”. 67.20 - „Sutal kombi”. 67.30 - „Sutal kombi”. 67.40 - „Sutal kombi”. 67.50 - „Sutal kombi”. 68.00 - „Sutal kombi”. 68.10 - „Sutal kombi”. 68.20 - „Sutal kombi”. 68.30 - „Sutal kombi”. 68.40 - „Sutal kombi”. 68.50 - „Sutal kombi”. 69.00 - „Sutal kombi”. 69.10 - „Sutal kombi”. 69.20 - „Sutal kombi”. 69.30 - „Sutal kombi”. 69.40 - „Sutal kombi”. 69.50 - „Sutal kombi”. 70.00 - „Sutal kombi”. 70.10 - „Sutal kombi”. 70.20 - „Sutal kombi”. 70.30 - „Sutal kombi”. 70.40 - „Sutal kombi”. 70.50 - „Sutal kombi”. 71.00 - „Sutal kombi”. 71.10 - „Sutal kombi”. 71.20 - „Sutal kombi”. 71.30 - „Sutal kombi”. 71.40 - „Sutal kombi”. 71.50 - „Sutal kombi”. 72.00 - „Sutal kombi”. 72.10 - „Sutal kombi”. 72.20 - „Sutal kombi”. 72.30 - „Sutal kombi”. 72.40 - „Sutal kombi”. 72.50 - „Sutal kombi”. 73.00 - „Sutal kombi”. 73.10 - „Sutal kombi”. 73.20 - „Sutal kombi”. 73.30 - „Sutal kombi”. 73.40 - „Sutal kombi”. 73.50 - „Sutal kombi”. 74.00 - „Sutal kombi”. 74.10 - „Sutal kombi”. 74.20 - „Sutal kombi”. 74.30 - „Sutal kombi”. 74.40 - „Sutal kombi”. 74.50 - „Sutal kombi”. 75.00 - „Sutal kombi”. 75.10 - „Sutal kombi”. 75.20 - „Sutal kombi”. 75.30 - „Sutal kombi”. 75.40 - „Sutal kombi”. 75.50 - „Sutal kombi”. 76.00 - „Sutal kombi”. 76.10 - „Sutal kombi”. 76.20 - „Sutal kombi”. 76.30 - „Sutal kombi”. 76.40 - „Sutal kombi”. 76.50 - „Sutal kombi”. 77.00 - „Sutal kombi”. 77.10 - „Sutal kombi”. 77.20 - „Sutal kombi”. 77.30 - „Sutal kombi”. 77.40 - „Sutal kombi”. 77.50 - „Sutal kombi”. 78.00 - „Sutal kombi”. 78.10 - „Sutal kombi”. 78.20 - „Sutal kombi”. 78.30 - „Sutal kombi”. 78.40 - „Sutal kombi”. 78.50 - „Sutal kombi”. 79.00 - „Sutal kombi”. 79.10 - „Sutal kombi”. 79.20 - „Sutal kombi”. 79.30 - „Sutal kombi”. 79.40 - „Sutal kombi”. 79.50 - „Sutal kombi”. 80.00 - „Sutal kombi”. 80.10 - „Sutal kombi”. 80.20 - „Sutal kombi”. 80.30 - „Sutal kombi”. 80.40 - „Sutal kombi”. 80.50 - „Sutal kombi”. 81.00 - „Sutal kombi”. 81.10 - „Sutal kombi”. 81.20 - „Sutal kombi”. 81.30 - „Sutal kombi”. 81.40 - „Sutal kombi”. 81.50 - „Sutal kombi”. 82.00 - „Sutal kombi”. 82.10 - „Sutal kombi”. 82.20 - „Sutal kombi”. 82.30 - „Sutal kombi”. 82.40 - „Sutal kombi”. 82.50 - „Sutal kombi”. 83.00 - „Sutal kombi”. 83.10 - „Sutal kombi”. 83.20 - „Sutal kombi”. 83.30 - „Sutal kombi”. 83.40 - „Sutal kombi”. 83.50 - „Sutal kombi”. 84.00 - „Sutal kombi”. 84.10 - „Sutal kombi”. 84.20 - „Sutal kombi”. 84.30 - „Sutal kombi”. 84.40 - „Sutal kombi”. 84.50 - „Sutal kombi”. 85.00 - „Sutal kombi”. 85.10 - „Sutal kombi”. 85.20 - „Sutal kombi”. 85.30 - „Sutal kombi”. 85.40 - „Sutal kombi”. 85.50 - „Sutal kombi”. 86.00 - „Sutal kombi”. 86.10 - „Sutal kombi”. 86.20 - „Sutal kombi”. 86.30 - „Sutal kombi”. 86.40 - „Sutal kombi”. 86.50 - „Sutal kombi”. 87.00 - „Sutal kombi”. 87.10 - „Sutal kombi”. 87.20 - „Sutal kombi”. 87.30 - „Sutal kombi”. 87.40 - „Sutal kombi”. 87.50 - „Sutal kombi”. 88.00 - „Sutal kombi”. 88.10 - „Sutal kombi”. 88.20 - „Sutal kombi”. 88.30 - „Sutal kombi”. 88.40 - „Sutal kombi”. 88.50 - „Sutal kombi”. 89.00 - „Sutal kombi”. 89.10 - „

Szanowni Pedagodzy!

W tak pięknym dniu
1 września

życzenia twórczej pracy,
powodzenia w życiu osobistym,
radosnych chwil i sukcesów
w nowym roku szkolnym
składają

Solecznicki Rejonowy Wydział Oświaty,
Solecznicka Rejonowa Rada
Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

**Trochę popada**

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne,
przelotne opady deszczu. Wiatr zmienny, 4-
9 m/sec. Temperatura w nocy 9-14, w dzień
15-20 stopni.

W Wilnie nieduże deszcze. Temperatura w nocy 10-12, w
dzień 17-19 stopni ciepła.

2 września lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 7-
12, w dzień 17-22 stopnie ciepła.

3 września bez opadów. Temperatura w nocy 5-10, w dzień
18-23 stopnie ciepła.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)



ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:
Paplaujos g.7, Vilnius,
tel. 600156, 600269

(Zam. 300)

AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULICZNA

PŁYTY CHODNIKOWE

POPSZEDNIO -

60 mm

50 mm

OBECNIE -

80mm

70 mm

NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH
POSPIECZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

Wyniki losowania z dnia
30 08 1999
Nr 1185



01 13 14 15 17 23 24 25 27 28
33 37 42 43 44 49 50 51 58 60

DROBNE

Młoda emerytka poszukuje
dowolnej pracy.
Vilnius, tel. 41-45-57.

Kobieta po ukończeniu uni-
wersytetu (filolog) poszukuje
pracy.
Tel. 67-05-45.

Zatrudnimy kierowcę,
mającego kategorię E.
Tel. 23-75-97,
8-299-24003. (Zam. 307)

Nauczycielka poszukuje
pracy przy dziecku.
Tel. 42-26-66.

Przedszkole „Lokukas”
przy ul. Ignoto Šimulionio 8
(Karolińskiškės) zaprasza dzieci
do grupy polskiej.
Vilnius, tel. 45-57-98.

Firma niedrogo naprawia
miękkie meble. Jest trans-
port.
Vilnius, tel. 67-80-15. (Zam. 268)

Uszczelniamy, malujemy,
szklimy okna. Zmieniamy
klamki, kraty łuczków, a tak-
że uszczelniamy drzwi.
Vilnius, tel. 451959. (Zam. 310)

W Wilnie!



od 26.08
do 03.10

Przy al.Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego
"Mada" i "Pasidaryk pats"

Międzynarodowe Święto Cyrku!

W programie - popisy egzotycznych
zwierząt "Baśnie wschodnie"
Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!
Na arenie boksować się będzie kangur
Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci,
żonglerzy, iluzjoniści.
A zabawić będzie jeden z najwybitniejszych
w Europie clownów-mimów

Mister Arkado,
uczeń nieodżałowanego **Jurija Nikulina**
Michaił Mingazow.

Zapraszamy:

w wtorki, środy, czwartki, piątki o godz. 18.00
w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.
Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.
Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny Petras Variakojis

(Zam. 297)



Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

Montowanie, wyważanie i
naprawa opon do
mikroautobusów
i samochodów
osobowych.

Wymiana olejów.

9-18 9-15
Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03

KURIER WILNIŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wilniński”
Drukuj SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilni@post.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepuko-
wicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redak-**
tora: Krystyna Adamowicz, Aleksander
Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Mar-
kowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz** re-
dakcji Andrzej Malkanis, **zastępc**
sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-
49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak
(tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta
Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekolo-**
gia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-
79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04),

Kalendarium

* Środa (1.IX) jest 244
dnem 1999 r. Do końca roku
pozostało 121 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Alfonsa.
Bronisławy, Idziego.
* Wschód Słońca - 5.25,
zachód - 19.12. Długość dnia
13 godz. 47 min.
* Księżyc. Pełnia - od 27
sierpnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs na 31 sierpnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2144
Dolar australijski	2,5520
100 tys. rubli	0,1151
białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1151
Korona duńska	0,5669
Funt brytyjski	6,3912
Korona estońska	0,2693
100 jenów japońskich	3,6288
Dolar kanadyjski	2,6786
Łat litewski	6,7728
Złoty polski	1,0036
Korona norweska	0,5069
Rubel rosyjski	0,1609
Korona szwedzka	0,4828
Frank szwajcarski	2,6324
100 tys. lirów tureckich	0,8970
Griwna ukraińska	0,9060
100 forintów	1,6615
węgierskich	1,6615
10 tys. rumuńskich lei	2,4713

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Ritos salonas

Wypożyczanie, sprzedaż
sukien ślubnych,
okolicznościowych
(ze wszystkimi dodatkami)
Szyje indywidualnie.
Mamy najnowsze katalogi.

Laisvės pr. 71, Vilnius
Tel.: 30 48 00, (8-287) 4 47 63



„Kurier Wilniński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresami:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.